

KI, Elbląg zatrud
waterowanie g
08
6413-6
ACY, masz sam
Zadzwoni. Kon
działek — p
16.00; (029) 74
6413-6
ZJERKE, dam
6413-6
ELEKTRONIKA
chrony z licenc
tel. 216-72-7
6413-6
UKA
NFORMATYCZ
dzienne i za
) 2166-472
5921-4
na saksofonie
8-360
6173-4
TNIK (elektro
) — KOMPUT
ektor BHP, Ma
zość, Księgi Pod
obce — NO
(086) 216-41-29
6210-0
MIECKIEGO —
2160-384
6210-0
KOWE dla dom
eży, dzieci, róż
ansowania (prze
matury, dla wy
Korkurencyjne
mża, tel. (086) 2
1-29
6339-4
NNE
JA! Loteria wzm
tna wysyłka, pro
łoszenia. Amies
atów. Pośrednic
lne itp, tel. 04
618-4
HIA DO
6-56-16
6210-0
male pieski. Lom
8, 216-67-48 lub
k.
WIZOWA USA
Pocztowych. Pom
zić zgłoszenia, a
erty, wysyłamy w
terminie. Inform
-52-76
6210-0
Z AMERYKAN
skiej, POMOŻE
0-86) 217-58-
edziałek-pi
10.00 do 17.00

TYGODNIK REGIONALNY

www.kontakty-tygodnik.com.pl



Miłość z Internetu



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

fak. 6482

KONTAKTY

36 (1088)

9 WRZEŚNIA 2001

CENA 2,20 zł

Nie jestem Kopciuszkiem


**Bank
Pocztowy**

Najbliższy Ci Bank

**NAJTAŃSZY
KREDYT**

Teraz także w nowo otwartym
oddziale Banku Poczтового
w Łomży na Placu Poczowym 1

Szczegóły - wewnątrz numeru



215 13 54

Fot. Gabor Lőrinczy

KONTAKTY

KONKURS

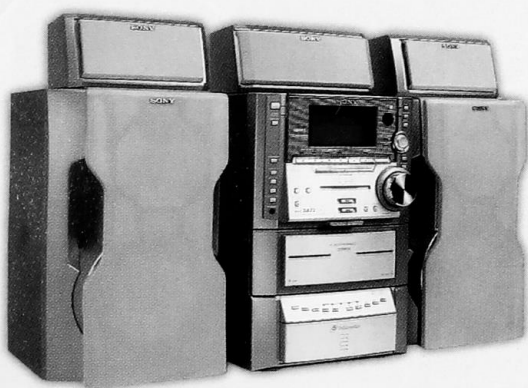


**Piwo Łomża
jest najlepsze...
rozstrzygnięty:**



**Nagroda główna
DAEWOO MATIZ LIFE**

Jacek Gedrowicz, Łomża



wieża SONY DVD

1. Anna Maślanek, Ramoty
2. Ariusz Wilemski, Ostrołęka
3. Emilia Nowik, Łomża

kurtka firmowa Browaru Łomża

Bogusław Kulesza, Komorowo; Ryszard Golc, Warszawa; Cezary Rafało, Elk; Antoni Zawadzki, Jaświły; Stanisław Fiedorowicz, Olecko; Ewa Radziwił, Wysokie Mazowieckie; Agnieszka Radzajewska, Mońki; Aneta Skolimowska, Siedlce; Marek Rostkowski, Rostki Wielkie; Maciej Gruszewski, Białystok; Jacek Wróblewski, Kolno; Krzysztof Konstańczak, Olsztyn; Helena Tokajuk, Siemiatycze; Lucyna Sewastynowicz, Sejny; Zofia Długozima, Kolno; Krzysztof Kołakowski, Łomża; Leszek Gogołek, Siemiatycze; Mieczysława Jaworska, Sokoły; Ewa Głuchowska, Ciechanowiec; Monika Topczyłko, Suwałki; Grzegorz Maliszewski, Poryte Włościańskie; Leszek Wojno, Zambrów; Bogdan Czarnecki, Olsztyn; Grażyna Buta, Siedlce; Bożena Barcikowska, Kupiski Nowe; Jerzy Żukiewicz, Księżyno; Rafał Marciniak, Ostrołęka; Franciszka Dynowska, Nowy Staw; Zofia Szymborewicz, Sokółka; Bronisław Jastrzębski, Lidzbark Warmiński.



Jedynie tak piwne piwo!

KONKURS
TYGODNIK
rok 2001
Ukazuje się
części w
Nowym
18-400
tel.: (0-86)
(0-86) 21
www
redakcji
Joanna Go
Gabrie
Władysław
Od
Janina W
Janusz Niczy
te
Od
Sława
tel. (0-87) 56
S
Teresa Ada
Dobroński
Michałczyk-K
Wenandy Z. Kru
M
Rysunki: Zdz
Felieton: W
Zdjęcia: Gab
Spółka D
P
Adres: 18
Księgowość
Jolanta
Masz
Biuro
Kier
Przed
18-400
tel. (0-86)
t
ul. Ko
A
07-400
t
C
„BO
07
ul. Broniew
Ksero „
W
Wypoż
ul
al. Wojs
RUCH
Ob
Gabs-Foto, Ł
B
e-mail:
SPPP „P
Materiałów
i zastrzeż
Za tre:
ni

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 216-42-43
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciej.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogon”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Szanowne i Szanowni! W gorący czas oświadczeń niniejszym oświadczam, że jako redaktor zawsze skrupulatnie studiowałem głosy zatroskanych ludzi, zmuszanych moim pisaniem do wyjaśnień, z których niejednoznacznie wynikało, że jestem daltonistą i na białe mówię czarne, notorycznym macicielem, gdyż z igły robię widły oraz zboczonym sadystą, ponieważ odwracam kota ogonem. Nie raz i nie dwa z troską dawali mi do zrozumienia, że jestem głupkiem, który smaruje bzdury. W dodatku niesłusznie. Przyznaję, że gdyby nie ta życzliwość, brnąłbym dalej. Na szczęście, konstrukttywizm w oglądzie mojej postawy skłonił mnie do nieustannej pracy nad sobą. Już, już byłem w ogródku, witałem się z gaską... I oto wrzesień. Pierwszy. Kompletny bałagan w oświacie. Brak pieniędzy. Rocznicą okrutnej wojny. Cicha, przemilczana. Wybuchnie 17 września... Kampania wyborcza. Te same gęby z tymi samymi frazesami. Te same pazerne łapy, tyle że z nowym sztandarem, pod którym liczą: może uda się wykiwać tych tępaków od stawiania krzyżyków na listach wyborczych. Pisałem, że niekompetencja, oszczędzanie na nauce zepchnie nas do skansu współczesnego świata. Że zakłamanie historii jest zakłamaniem, czy robili to „towarzysze”, czy „prawdziwi Polacy”? Że cyniczny kurek na wietrze... Siedem lat temu, pięć, cztery, trzy, dwa, rok... Wtorek, 4 września 2001: to wszystko mogę powtórzyć, nie zmieniając przecinka. Chyba źle ze mną! Albo...



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI



WSAP

WYŻSZA SZKOŁA

ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ W OSTROŁĘCE

Wpisana do rejestru szkół wyższych pod nr 48 decyzją MEN z dn. 10.08.1994 r.

OGŁASZA ZAPISY

na I semestr roku akademickiego 2001/2002

WYDZIAŁ ADMINISTRACJI

(studia zaoczne)

Kierunki:

• Administracja • Ekonomia

Specjalności:

• Administracja • Ekonomia • Zarządzanie i Marketing

• Agroturystyka • Kształtowanie i architektura terenów zieleni

WYDZIAŁ SŁUŻB PORZĄDKU PUBLICZNEGO

(studia dzienne i zaoczne)

Kierunek:

• Służby Publiczne

Na wyżej wymienionych kierunkach zajęcia prowadzą
pracownicy naukowo-dydaktyczni

Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego
oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

Magisterskie Uzupełniające Studia Administracyjne

dla licencjatów administracji organizuje

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

Zajęcia będą odbywały się w siedzibie WSAP w Ostrołęce.

Ponadto prowadzimy nabór na:

- ◆ PODYPLOMOWE STUDIUM PRAWA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
- ◆ PODYPLOMOWE STUDIUM BANKOWOŚCI I FINANSÓW
- ◆ PODYPLOMOWE STUDIUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI (dla nauczycieli)

Szczegółowych informacji udziela Dziekanat Uczelni

07-410 OSTROŁĘKA, ul. Gorbatowa 15, pok. nr 58

tel. (029) 760-68-86, 760-45-42, fax: 760-68-81

REFLEX

fak. 5928

KONTAKTY



NOWA MATURA NIE ZWOLNI OD EGZAMINU wstępnego na Uniwersytet w Białymstoku. Uniwersytet, jako jedyny w kraju, nie uzna podczas rekrutacji wyników nowych matur.

MALEJE ILOŚĆ STRAŻNIKÓW SZKOLNYCH, którzy pomagają dzieciom przejść przez niebezpieczne ulice. W tym roku w Podlaskiem będzie ich zaledwie 21, czyli o 3 mniej niż w roku ubiegłym. Pojawia się przy 7 szkołach podstawowych w Białymstoku oraz w Miastkowie, Piątnicy, Wygodzie, Ciechanowcu, Nowince, Augustowie, Zambrowie i Sokółce.

WYJĄTKOWO SPOKOJNE BYŁY WAKACJE w Łomży, w ocenie Komendy Miejskiej Policji, choć większość młodzieży spędziła lato w mieście. W opinii policjantów, jedną z pozytywnych przyczyn była bogata oferta spędzania wolnego czasu, jaką dla młodzieży przygotowały władze miasta, spółdzielnie mieszkaniowe, organizacje i instytucje społeczne.

MINISTERIALNE GIMBUSY OTRZYMA TYLKO dziewięć gmin Podlaskiego: Drohiczyń, Grodzisk, Jaświły, Przerósł, Rutki Kossaki, Suchowola, Szypliszki, Śniadowo i Wyszków.

PRZERAŻAJĄCE SĄ WYNIKI BADAŃ PIERWSZYCH 197 kobiet, które skorzystały z bezpłatnego mammografu w Suwałkach: u 36 stwierdzone zostały stany, z których rozwijają się najczęściej nowotwory złośliwe, u 8 istnieje podejrzenie nowotworu. Bezpłatne badanie kobiet na Suwalszczyźnie prowadzi Fundacja „Porozumienie bez granic” Jolanty Kwaśniewskiej.

NIE DOSTAŁO WYPŁATY 437 PRACOWNIKÓW SZPITALA w Augustowie. Ze względu na kłopoty finansowe Rada Powiatu podjęła decyzję o likwidacji Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej i przekształceniu szpitala w spółkę. Pracownicy i mieszkańcy Augustowa zapowiadają zaskarżenie decyzji do wojewody i NSA oraz protesty.

WZROSŁY SZANSE NA UTWORZENIE W ŁOMŻY ODDZIAŁU CELNEGO, czyli około 100 dodatkowych miejsc pracy. Rada Miejska zgodziła się przekazać teren i obiekty zlikwidowanej Spółdzielni Transportu Wiejskiego przy ul. Poznańskiej za przeszło 40 działek we władaniu Skarbu Państwa w różnych częściach Łomży.

„ZARZĄDZANIE PRZEDSIĘBIORSTWEM BYŁO MAŁO EFEKTYWNE, a niektóre działania niegospodarne i budzące wątpliwości co do celowości”,

stwierdziła Najwyższa Izba Kontroli, w raporcie pokontrolnym, dotyczącym zarządzania białostockimi zakładami mięsnymi. W maju dyrektor PMB Leszek Sadowski zrezygnował z zajmowanego stanowiska. Sprawę nadużyć w przedsiębiorstwie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Olecku.

SPADEK PRZESTĘPCZOŚCI w Łomży i powiecie ma w tym roku charakter trwały, oceniają po ośmiu miesiącach przedstawiciele Komendy Miejskiej Policji. Spośród miast i gmin powiatu łomżyńskiego, jedynie w Śniadowie i Wiźnie sytuacja jest nieco gorsza niż przed rokiem.

MIEDZYNARODOWE SEMINARIUM RATOWNICZE, połączone z ćwiczeniami straży pożarnej, służb medycznych i policji, odbyło się w Rajgrodzie. „Jesteśmy w stanie współdziałać z systemem ratownictwa w Unii Europejskiej”, ocenił Sławomir Urbaniak, podsekretarz Stanu Komitetu Integracji Europejskiej.

GIMNAZJUM W KORYCIENIE OTRZYMAŁO IMIĘ NSZZ „S” w 21. rocznicę podpisania porozumień gdańskich, 31 sierpnia 1981 roku.

CAŁODOBOWY DYŻUR pełnić będzie rotacyjnie jedna z czterech w Kolnie aptek. Decyzję taką podjęła w dniu 30 sierpnia Rada Powiatu Kolneńskiego.

JEDYNA Z PODLASKIEGO, SPOŚRÓD 200 Z CAŁEJ POLSKI, oczyszczalnia w Łomży uhonorowana została w Ogólnopolskim Konkursie „Modernizacja roku 2000” pod patronatem prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Po modernizacji łomżyńska oczyszczalnia jest jedną z najnowocześniejszych w Polsce i spełnia wszystkie wymagania unijne.

685 DODATKÓW MIESZKANIOWYCH na kwotę 113,5 tys. złotych wypłacanych jest miesięcznie z kasy Kolna. Najwięcej, bo 479, otrzymują lokatorzy Spółdzielni Mieszkaniowej. W sześciu przypadkach świadczenia pobierają właściciele domów jednorodzinnych.

NIE POWIODŁO SIĘ, ze względu na niską frekwencję, referendum w sprawie odwołania władz gminy Augustów.

W WYNIKU EKSPLOZJI KOTŁA w Przedsiębiorstwie „Neskop” (zajmuje się przerobem drewna) w Hajnówce zginął pracownik. Miał 25 lat, pochodził z Kleszczel.

DO GRAJEWSKIEJ PROKURATURY REJONOWEJ TRAFIŁO OSKARŻENIE wobec sześć-

dziesięcioletniego mężczyzny o czyny lubieżne na dziewczynach w wieku 12 i 13 lat. Prokuratura zastosowała dozór policyjny, ze względu na niejednoznaczny charakter sprawy. Te same nastolatki kilka miesięcy temu były również oskarżycielkami innego starszego mieszkańca Grajewa o wykorzystywanie seksualne. Sprawa nie zakończyła się skazaniem rzekomego lubieżnika.

PONAD 500 PSÓW Z POLSKI, BIAŁORUSI, LITWY, ŁOTWY, SŁOWACJI prezentowało się na XXVIII Podlaskiej Wystawie Psów Rasowych, zorganizowanej przez białostocki Oddział Związku Kynologicznego.

NAGRODĘ SPECJALNĄ ZDOBYŁ białostocki kabaret Widelc na XXII Biesiadzie Humoru i Satyry w Lidzbarku Warmińskim. Widelc powstał 8 lat temu w Suwałkach. Od pewnego czasu działa w Białymstoku. Zainteresowani kabaretem mogą obejrzeć stronę Widelca: www.bialystok.com.pl/widelc

ROJE DYLAŻA GRABARZA POJAWIŁY SIĘ NAD LASAMI w Podlaskiem. Zostały zauważone, gdyż wbrew swoim zwyczajom, zaczynały latać przed zmrokiem. Chrząszcz dylaż grabarz nie jest jednak szkodnikiem, żerowanie jego larw w zmurszałych pniakach przyspiesza ich rozkład.

ARTYŚCI Z JAPONII, LITWY, BIAŁORUSI, CZECH, NIEMIEC, SZWECJI BYLI GOŚCI prof. Andrzeja Strumiły, który od lat organizuje plenery ph. Integrat w Maćkowej Rudzie.

STOWARZYSZENIE „RODZINA” W CIECHANOWCU POSZUKUJE KROWY, którą pragnie podarować wielodzietnej rodzinie o niezwykle trudnych warunkach materialnych. Chętnie opublikowalibyśmy w tygodniku nazwisko hodowcy bydła, który zdecyduje się ofiarować mleczną krowę ośmiorgu małym dzieciom (zapewniamy transport). Prosimy o kontakt telefoniczny: 215-35-68 lub 216-42-43.

Znaki czasu

- Sporządzanie analizy i projektów ustaw, które trafiły pod obrady Rady Ministrów, Kancelaria Premiera... studentom. Studenci... kaci wyręczali pracowników ministerstw. Około 60 proc. z nich... canych usług o charakterze radczym i eksperckim było zasadnionych, stwierdzili kierownicy NIK.

- „Niedziela powinna być wolna od pracy, jako znak wolności człowieka”, uważa prymasz zef Glomp, który w czasie wpienia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim zaproszenia przeciw ustawie zezwalającej pracę sklepów i hipermarketów w niedzielę.

- Oprócz 14 państw funduszy celowych, jakie są... sane w tegorocznej ustawie budżetowej, nikt nie wie, ile... Polsce wszystkich agencji i... szy, które korzystają z budżetowych dotacji. Kontrole NIK... zują, że agencje i fundusze... ją zbyt wiele pieniędzy na... administrację i własne inwestycje, czyli same przejadają państwowe pieniądze.

- Gospodarka polska... stanie kryzysu, uważa 86... Polaków, którzy negatywnie... niają sytuację kraju. 57 proc... wia się pogorszenia materialnych warunków życia w najbliższych trzech latach (badania OBOR).

- Poza Litwą i Łotwą... będzie najbardziej niebezpiecznym... poszerzonej Unii Europejskiej... wynika z raportu Eurostat... powodu zbyt wolnego wzrostu... gospodarczego Polska od... lat nie zmniejsza dystansu w... ziomie rozwoju w stosunku... średniej krajów „15”.



SOLTYSI KONTRA ORŁY

300 soltysów województwa podlaskiego weźmie udział w I Podlaskim Spotkaniu Soltysów, które odbędzie się 8-9 września w Wasilkowie.

W pierwszy dzień zaplanowany został cykl wykładów pt. „Rola soltysów w społeczności wiejskiej”. Przybliżone zostaną zasady funkcjonowania i cele Krajowego Stowarzyszenia Soltysów oraz Stowarzyszenia Soltysów Województwa Podlaskiego. Jednym z omawianych problemów będą także ubezpieczenia w rolnictwie z udziałem przedstawicieli Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych.

Spotkanie urozmaici festyn pod hasłem „Soltys to jest ktoś”, w ramach którego odbędzie się I Podlaski Turniej Soltysów.

W niedzielę, 9 września, soltysi wezmą udział we mszy św. w Świętej Wodzie. Po południu, o 16.00, na stadionie BKS „Jagiellonia” w Białymstoku drużyna „Orłów” Kazimierza Górskiego rozegra wielki mecz piłki nożnej z drużyną soltysów województwa podlaskiego.

SZKOLNY ZGRZYT

Inauguracja roku szkolnego nie obyła się bez zgrzytów. Do gimnazjum w Sejnach nie przyszedli uczniowie klas z litewskim językiem nauczania. Mniejszość litewska protestuje w ten sposób przeciwko zmianom, polegającym na prowadzeniu części zajęć po polsku wspólnie z polskimi dziećmi. Litwisy działacze mówią, że boją się oderwania ich dzieci od języka i kultury litewskiej, a w rezultacie: wynarodowienia.

Wszystko to sprawia wrażenie obaw na wyrost, które dodatkowo mogą urazić polską większość. Ale Litwini już tacy są: bardzo wrażliwi na punkcie własnej tożsamości narodowej.

Jest już tradycją województwa podlaskiego, że co jakiś czas wybuchają tu konflikty szkolne od podłoża narodowościowym. Raz chodzi o wizytatora od języka białoruskiego, innym razem o opał dla białoruskiego liceum. Litwini na Suwalszczyźnie mieli dotąd dobrze zorganizowaną oświatę. Ale reforma, zakładająca powołanie gimnazjów, roznieciła kolejne ognisko konfliktów.

Przy ich zażegnaniu trzeba wiele taktu i dyplomacji, bo po drugiej stronie granicy żyje mniejszość polska, która też ma swoje potrzeby oświatowe.

„MNIEJSZOŚCIOWA” MATURA

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łomży przeprowadziła ogólnopolskie szkolenie na temat „nowej matury” dla nauczycieli, którzy prowadzić będą egzaminy dojrzałości w szkołach z obowiązkowym językiem mniejszości narodowych, w Polsce: litewskim, białoruskim i ukraińskim. Kilka z nich jest w województwie podlaskim, m. in. litewskie liceum w

Puńsku, białoruskie w Hajnówce i Bielsku Podlaskim. Szkoły z językiem ukraińskim znajdują się w Białym Borze i Górowie Iławckim (woj. warmińsko-mazurskie), Legnicy (dolnośląskie) i Przemyślu (podkarpackie). W przygotowywaniu matur w językach mniejszości pomagają pracownikom OKE nauczyciele akademicy z różnych ośrodków.

ZAPROSILI NAS

• Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie — na wystawę plodów rolnych i wykłady w ramach Święta Dziękczynienia przy Kościele pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Łomży.

• Wojewoda podlaski, arcybiskup metropolita białostocki i marszałek województwa podlaskiego — na Święto Dziękczynienia za tegoroczne plony do Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Krynicy.

• Rada i Zarząd Gminy Korycin — na uroczystość nadania imienia Solidarności Gimnazjum Publicznemu, imienia Kardynała Stefana Wyszyńskiego Szkole Podstawowej oraz oddania do użytku rozbudowanych i zmodernizowanych siedzib obu szkół.

• Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie, burmistrz Moniek i Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie — na VIII Krajowe Dni Ziemniaka oraz XX Monieckie Dni Ziemniaka.

• Organizatorzy — na I Podlaskie Spotkanie Soltysów w Wasilkowie.

• Zarząd Gminy i Gminny Ośrodek Kultury w Turośli oraz Zarząd Powiatu Kolneńskiego — na Kartoflisko 2001.

• Zastępca burmistrza Ciechanowca — na wojewódzką inaugurację roku szkolnego w nowej siedzibie gimnazjum.

• Prezes Ogniska Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej „Perła” w Wysokim Mazowieckim — na sportowy turniej miast o puchar przewodniczącego Krajowej Rady Przyjaciół TKKF ph. Pożegnanie lata.

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — do uczestnictwa w szkoleniu strażników szkolnych w ramach akcji „Bezpieczna droga do szkoły” oraz na spotkanie z policjantami reprezentującymi województwo w II edycji Mistrzostw Polski Przewodników i Psów Policyjnych.

• Dyrektor Podlaskiego Funduszu Stypendialnego — na uroczystość wręczenia stypendiów.

• Podlaska Izba Rolnicza — na konferencję prasową kandydatów do Sejmu RP z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego.

• Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego — na kolejną sesję samorządu.

• Komitet Wyborczy Ligi Polskich Rodzin w Łomży — na mszę świętą w intencji Ojczyzny i spotkanie z kandydatami na posłów z Ziemi Łomżyńskiej.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na kolejną sesję samorządu.

• Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Łomży — na uroczystość rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

• Prezydent Łomży — na uroczyste otwarcie VI edycji Czwartków Lekkoatletycznych w ramach I Memoriału Wiesławy Czerniawskiej.

• Prezes Klubu Biegowego przy Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym w Łomży — na uroczyste zakończenie biegów z cyklu Grand Prix Łomża 2001.

Dziękujemy.



Wojewódzką inauguracją w gimnazjum w Ciechanowcu rozpoczął się nowy rok nauki dla uczniów Podlaskiego.

W Szkole Podstawowej nr 2 w Łomży pierwszy po wakacjach dzwonek zabrzmiał dla prawie 500 dzieci. Białe bluzki i koszule, krawaty i muszki. Elegancja i emocje. Po wysłuchaniu Mazurka Dąbrowskiego uczniowie „dwójki” odśpiewali hymn szkoły, złożyli kwiaty przy kamieniu

upamiętniającym nauczycieli i uczniów łomżyńskich szkół średnich, „którzy zginęli w walce o wyzwolenie, postęp, prawdę i sprawiedliwość, o szkołę polską i język polski”, a potem w swoich klasach spotkali się z wychowawcami.

Nie ma wątpliwości: żegnaj swobodo, witajcie lekcje!

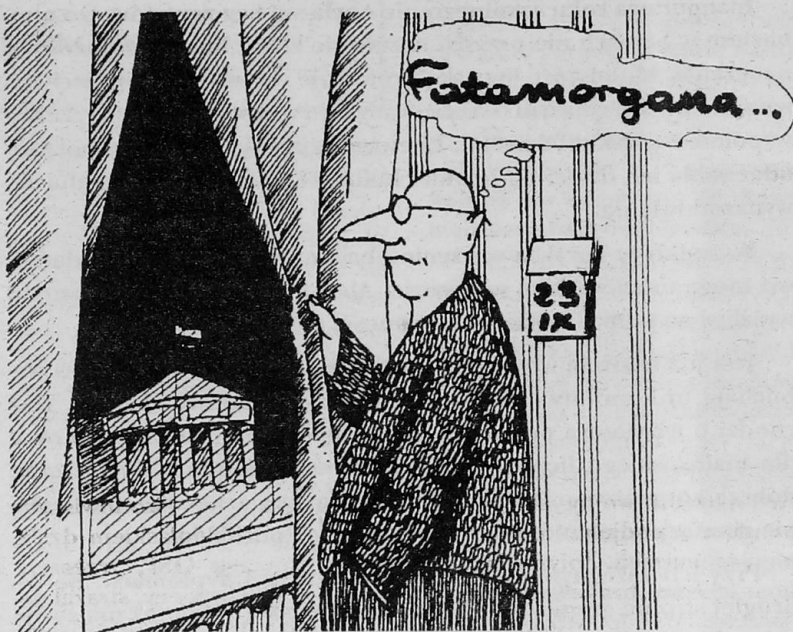
Na zdjęciu uczniowie łomżyńskiej „dwójki” w nowy szkolny poniedziałek.

Mamy geniuszy! Genialne pomysły trzymali w głębokiej tajemnicy. Dopiero kampania wyborcza skłoniła ich do otwarcia skarbnicy mądrości

Rozpoczął się wrzesień, a to oznacza, że niemrawa dotąd kampania wyborcza nabierze wigoru. Największe miasta województwa zaczęły nawiedzać znani politycy (właściwie już zaczęli), prezentujący programy swoich ugrupowań. Do uszu wyborców dotrze niezrozumiały jazgot banalnych, nieraz sprzecznych opinii, wypowiedzianych z wielką pewnością siebie przez ludzi, którzy już niejedną raz żyją z polityki. Normalni ludzie na wiece nie chodzą, w gazetach omijają relacje ze spotkań wyborczych, a w telewizji oglądają seriale; w ten sposób instynktownie unikają zatrucia politycznym szlamem. Dziennikarze takiej możliwości nie mają, toteż bywa, że ulegają ciężkiemu zacczadzeniu.

W minionym tygodniu województwo podlaskie odwiedziły: prezydent Aleksander Kwaśniewski, Jarosław Kaczyński, Romuald Szeremietiew i Andrzej Lepper. Komitety wyborcze zorganizowały prawie tuzin mitingów i konferencji prasowych. Unia Wolności nawet dwie. Partia ta konsekwentnie stosuje metodę zamęczenia środowiska dziennikarskiego konferencjami prasowymi. Zresztą, inni są niewiele lepsi, bo politycy, nie wiedząc czemu, uważają, że nadęte przemowy do znudzonych dziennikarzy pozwolą im (politykom) przebić się do szerokiej opinii publicznej. Tymczasem czytelnicy w powodzi codziennych, podobnych do siebie relacji nie są w stanie skojarzyć autorów z pomysłami, nie wspominając o zapamiętaniu czegokolwiek.

Politycy wczytują się we wszystkie przedwyborcze analizy opinii publicznej publikowane gęsto przez różne ośrodki. O ile jednak w skali kraju notowania największych partii są dość stabilne, o tyle prognozy dotyczące podziału mandatów w województwie podlaskim zmieniają się niemal z tygodnia na tydzień. Jeszcze niedawno sondaż Ośrodka Badań Wyborczych wskazywał na siedem mandatów dla SLD (na 15 w ogóle), ale już kolejny numer tygodnika „Polityka” przyniósł inne prognozy. Według nich lewica ma u nas szansę nawet na dziewięć mandatów. Jest to informacja mocno zaskakująca, bo lokuje podlaskie w gronie trzech najbardziej „czerwono-



Tydzień genialnych pomysłów

nych” województw w kraju. A w to, mimo wszystko, trudno uwierzyć, gdyż przez wiele lat Białostoczczyzna i Ziemia Łomżyńska uchodziły za bastion prawicy.

Namiano przeboju ostatniego tygodnia zasługuje sprawa handlu ze Wschodem. Bliskość granicy sprawia, że kandydaci na parlamentarzystów czują się zobowiązani do poruszania tej kwestii. I tak lider Samoobrony Andrzej Lepper ogłosił w Białymstoku, że „trzeba zablokować import z Zachodu, a odblokować eksport na Wschód, otwierając tamtejsze rynki dla naszej nadwyżki produkcyjnej”. Nieco oględniej wyraził to Krzysztof Tołwiński z PSL, który mówił, że „państwo i rząd powinny tworzyć przyjazną atmosferę do eksportu na rynki wschodnie”. O wielkiej szansie z tym związanej wspominał także w rodzinnych Olmontach zdymisjonowany wiceminister obrony Romuald Szeremietiew.

Z wypowiedzi kandydatów wynika, iż powodzenie handlu z Rosją, Białorusią i Ukrainą zależy li tylko od woli rządu. Jakby nie było drugiej strony, relacji cen, rachunku opłacalności, bezpieczeństwa transakcji i tym podobnych drobnostek. Rząd może do woli blokować i odblokowywać jednym rozporządzeniem.

Zresztą, nie jest to jedyny przejaw ekonomicznej fantazji kandydatów. Prawo i Sprawiedliwość opowiada się, na przykład, za obniżeniem podatków dla firm i obywateli. Jednak Jarosław Kaczyński na białostockiej konwencji PiS zapowiedział utworzenie funduszu mieszkaniowego, który finansowałby budowę tanich mieszkań. Skąd wziąć na to pieniądze? Z podatku importowego i... deficytu budżetowego. Opodatkowanie importu oznacza podrożenie wielu towarów, kupowanych także przez ludzi ubogich i średnio zarabiających. A więc de facto ich... opodatkowanie.

Pomysł z deficytem budżetowym przypomina przygodę bohatera niemieckich legend ludowych barona Munchhause-na. Dzielnego ów arystokratę wpadł do bagna, z którego wydobył się, ciągnąc za swoje włosy. Jeszcze kilka lat temu, gdy jakieś ugrupowanie proponowało zwiększenie wydatków państwa na jakiś cel, tłumaczyło, że dodatkowe pieniądze popłyną z... lepszego ściągania podatków. Czyli dokładnie mówiąc, z niczego. Dziś popularnym źródłem stał się deficyt budżetowy. Oznacza to, że rząd ma wydawać więcej, niż zarabia z podatków, opłat itp. Jeśli tak, to musi te pieniądze pożyczyć z banków lub od obywateli i firm (obligacje). A jeśli pożyczki, to musi oddać z odsetkami. Z czego? Z wyższych podatków w przyszłości? Można, oczywiście,

przyjąć założenie, że jakoś będzie. A poza tym, jeśli kredyt weźmie rząd, to pozostanie ich mniej dla przedsiębiorców, którzy nie sfinansują swoich inwestycji, być może bardzo produktywnych.

Jeśli chodzi o deficyt budżetowy, to w Białymstoku pojawiły propozycje jak wyjść z kryzysu. Ogłosiła je ekspertka Alternatywy Obywatelskiej Janina Kraus. Jej zdaniem, nie można ciąć wydatków, lecz trzeba zwiększyć dochody budżetu obywateli. Wtedy wszystkim będzie lepiej. Genialne! Że nikt wcześniej nie wpadł na ten pomysł? Po co ograniczać wydatki, skoro można więcej zarabiać. Kłopot polega na tym, że to zrobić.

Genialne pomysły „przenikliwe” analizy nie są wcale zarezerwowane dla przybyszów ze slolicy. Mamy geniuszy własnego chowu. Kandydat Platformy Obywatelskiej i wicewojewody podlaski Józef Klim odkrył, że region podlaski potrzebuje ożywienia gospodarczego. Święte słowa! Dobrze, że ktoś je wreszcie wypowiedział, bo do tej pory wydawało nam się, iż jest dobrze.

Koleżanka Klima Małgorzata Bronowicz-Domańska z Łomży ma nawet receptę na rozwój: uwolnić gospodarkę od biurokracji, to wtedy sama się będzie rozwijać. Ma się rozumieć, bez pomocy państwa. W polskich warunkach jest to jednak jedyna koncepcja, na której nas stać.

To dopiero początek poważnej kampanii, a już zostaliśmy zasypani lawiną genialnych pomysłów na wszystko. Zaskakujące jest tylko to, że autorzy, często politycy, wiać i bliscy władzy, trzymali je dotychczas w głębokiej tajemnicy. I dopiero kampania wyborcza zmusiła ich do otwarcia skarbnicy politycznych (ekonomicznych) mądrości.

JAN ONISZCZAK

PS. W ubiegłym tygodniu napisałem, że szef regionalnego SLD Mieczysław Czerniakowski postarał się, by w rodzinnej Łomży nie było innego kandydata lewicy. Minałem się prawdą. Z Łomży i Łomżyńszczyzny na list SLD kandyduje: Ewa Napiórkowska, Danuta Maciejewicz-Gębicz, Tadeusz Tomaszewski, Jan Netter, Tadeusz Gryn i Robert Niedźwiedź. Przepraszam

y.
rości
enie, że jak
a tym, jeśli
d, to pozost
przedsięw
ansują swoi
może bard
h.
zi o deficyt
Białymstoku
jak wyjść z
e ekspertka
watelskiej
niem, nie mo
w, lecz trze
hody budzet
edy wszystkim
Geniale! Że
nie wpadł na
co ograniczać
można więcej
olega na tym,
ne pomysły
nikliwie" ana
gą wcale zare
przybyszów z
geniuszy własn
dydat Platform
i wicewojewo
f Klim odkrył
laski potrzeb
gospodarcze
! Dobrze, że k
wypowiedział
wydawało nam
a Klima Małgor
-Domańska
nawet receptę
nić gospodarke
to wtedy sama
jać. Ma się roz
mocy państwa
unkach jest to
onceptja, na któ
dopiero pocza
poważnej kł
nii, a już zosta
lawiną genialn
a wszystko. Zas
st tylko to, że
esto politycy d
bliscy władzy, tr
chczas w głębo
dopiero kampan
usiła ich do otr
cy politycznych
ych) mądrości.
AN ONISZCZU
ubiegłym tygod
że szef regional
ysław Czernie
by w rodzinie
yło, innego kan
Minąłem się
omży i Łomżyń
D kandydują: E
ka, Danuta Mac
Tadeusz Tom
n Netter, Tade
obert Niedzwie
n

Mija osiemdziesiąt lat od chwili zjednoczenia ruchu strażackiego. Zdawałoby się, że nie ma w tym nic nadzwyczajnego. Przyczyniliśmy się do obecności Ochotniczej Straży Pożarnej przy gaszeniu pożarów, likwidacji skutków klęsk żywiołowych, ale także w obchodach świąt narodowych i kościelnych. Granatowy mundur budzi respekt dla człowieka, który go nosi; według badań Sopotkiej Pracowni Badań Społecznych 91 proc. Polaków ma zaufanie do straży pożarnej. Wyraz uznania i szacunku dla milionów druhów na całym świecie dała Organizacja Narodów Zjednoczonych, ogłaszając rok 2001 „Rokiem ochotników”.

Tydzień przed oficjalnym jubileuszem (8 września) w Jasionówce odbyły się wojewódzkie obchody Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Na czym polega fenomen strażaków? Strach przed ogniem powodował, że ludzie zawsze starali się mu zapobiec. W Białymstoku Jan Klemens Braniczyński w roku 1745 wydał rozporządzenie, w którym ogłosił pierwsze instrukcje przeciwpożarowe: „Na rynku ma stać kadź na kojach zawsze wodą wypełniona. Przyrzady do ognia gaszenia mają być zawsze w pogotowiu”.

W roku 1898 powstała Białostocka Ochotnicza Straż Ogniowa. Była bardzo potrzebna, jako że pod koniec wieku dziewiętnastego pożary wybuchły w mieście co dwa dni. Poza tym w tamtym okresie nie było polskiego wojska, ale była... polska straż. We wszystkich trzech zaborach straże pożarne były nie tylko placówkami ochrony przeciwpożarowej, ale również ośrodkami życia społecznego i narodowego; kultywowały język polski, oświatę, kulturę i obyczaje narodowe, kształtowały świadomość polityczną społeczeństwa. Wokół straży grupowały się nielegalne organizacje niepodległościowe. W województwie podlaskim cztery OSP mają ponadstuletnią historię: w Drohiczynie, Knyszynie, Wasilkowie i Michałowie.

8 i 9 września 1921 roku odbył się pierwszy ogólnopolski zjazd strażacki, jednoczący rycerzy świętego Floriana z trzech zaborów. Na zjazd przybyło 3690 delegatów, reprezentujących 742 ochotnicze straże pożarne. Józef Piłsudski twierdził, że „strażactwo jest siostrzycą armii”. Według profesora Adama Dobrońskiego w 1939 roku działało w Polsce pół miliona strażaków, zaś w województwie białostockim było 560 straży ogniowych, 332 remizy, przy których funkcjonowało 700 bib-

liotek i półtora tysiąca zespołów teatralnych.

W czasie okupacji strażacy nie tylko gasili pożary, ale organizowali się w grupach antyhitlerowskiego ruchu oporu, uczestnicząc w działalności konspiracyjnej, działaniach dywersyjnych, niosąc pomoc partyzan-

stąpiły do powoływania zarządów i wznowiania działalności.

Jak wynika z danych statystycznych Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, ochotnicy biorą udział w 45 proc. pożarów oraz 25 proc. usuwania zagrożeń. Ochotnicy nie tylko gaszą, organizują zgo-

Rok Ochotników

tom i działaczom podziemia. Po zakończeniu wojny służby pożarnicze podjęły odbudowę swej organizacji. Zniszczenia były ogromne, brakowało ludzi i sprzętu. W tej sytuacji samorzutnie organizowali ochronę przeciwpożarową, odbudowywali strażnice, naprawiali sprzęt. Poszczególne OSP przy-

dnie z tradycją życie kulturalne, szczególnie w środowiskach wiejskich. W Podlaskiem działa 830 jednostek OSP, zrzeszających 15 000 tysięcy strażaków. Działa przy nich dwadzieścia orkiestr dętych, dwanaście zespołów artystycznych, pięć izb tradycji oraz kilka kącików pamięci. Zarząd Wojewódzki Związku

OSP RP organizuje przegląd orkiestr, spotkania zespołów scenicznych, turnieje wiedzy pożarniczej, konkursy kronik, na pamiętniki i wspomnienia.

Ochotnicza Straż Pożarna jest organizacją, która nie zatraciła swego znaczenia w społecznościach lokalnych. Remizy strażackie są ośrodkami życia kulturalnego wsi nie tylko podczas zabaw, ale również w czasie świąt i uroczystości strażackich. Przyciągają i integrują mieszkańców.

Ruch strażacki powstał z potrzeby niesienia humanitarnej pomocy przy zagrożeniu zdrowia, życia i mienia. I współczesny ochotnik nadal ma w sobie, co nie takie powszechne, chęć działania dla ogółu.

EWA BIESIADA



— Jestem szczęśliwa. Będę dawcą szpiku dla Urszuli. Przeszłam już wszystkie badania i tylko ja z czworga rodzeństwa posiadam całkowitą zgodność — mówi Anna Korotkiewicz z Łomży.

Starsza siostra Anny, Urszula, matka dwuletniej Olenki, od wiosny choruje na ostrą białaczkę szpikową. Podstępna choroba rozwijała się w niej wcześniej. Ujawniła się w maju i Urszula od razu trafiła do kliniki do Białegostoku na serie chemioterapii. Zabieg ten tylko hamuje szybki rozwój choroby. Jedynym ratunkiem jest przeszczep szpiku.

Rodziny chorej nie stać na przeszczep zagraniczny. Przed chorobą Urszula pracowała jako nauczycielka, mąż utrzymuje Olę, mama jest wdową, rencistką i utrzymuje jeszcze dwoje dzieci: Piotra (l. 17) i Martę (l.11). Ojciec Urszuli był znanym i lubianym w Łomży bram-

karzem ŁKS, przed śmiercią szkoleniowcem w tym klubie.

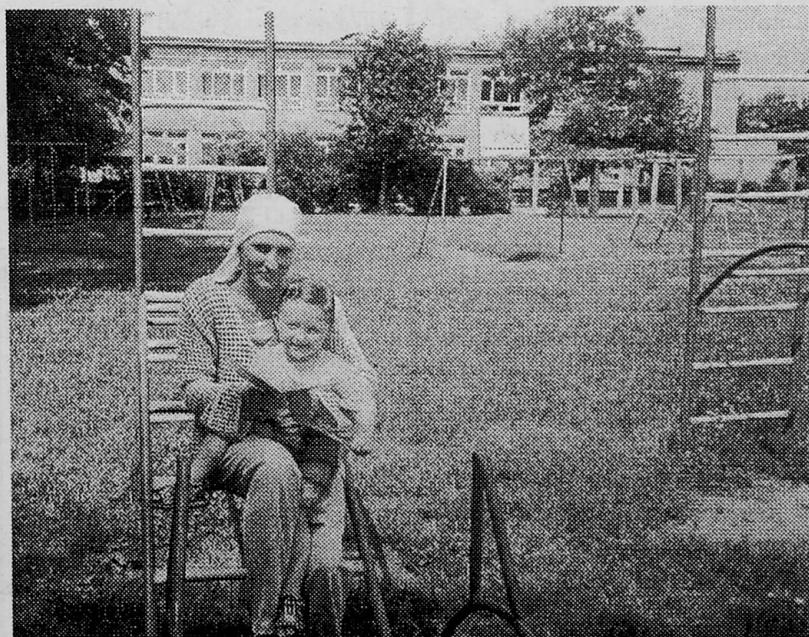
Urszula przygotowywana jest do przeszczepu w klinice w Katowicach. Na tę poważną operację też trzeba czekać w kolejce. Operacja planowana jest

na listopad lub grudzień. Sam przeszczep w kraju nie kosztuje, ale kosztowne jest późniejsze leczenie i utrzymanie w Katowicach. Po przeszczepie Urszula straci całkowitą odporność. Każda najmniejsza infekcja może być śmiertelna.

— Spotkaliśmy się z wielką wyrozumiałością, życzliwością i wsparciem ludzi. Nie umiem im podziękować słowami, bo nie ma takich słów, które wyraziłyby naszą wdzięczność. Dziękujemy z całego serca — mówi siostra Ania, dawca szpiku.

W najbliższą niedzielę przed kościołem pw. Krzyża Świętego w Łomży odbędzie się zbiórka do puszek, aby pomóc rodzinie chorej Urszuli. Przypominamy także numer konta: 15001533-101530074977 Kredyt Bank S.A. Oddział w Łomży, ul. Dworna 14, z dopiskiem „Pomóż Uli”.

Na zdjęciu: Urszula z córeczką przed chorobą i obecnie.



BIEDA PAŃSTWA BIEDĄ NAJEMCÓW

Dramatyczną sytuację budżetu państwa zaczynają odczuwać samorządy miast i gmin. Jednym z pierwszych objawów jest opóźnienie w przekazywaniu przez Urząd Wojewódzki pieniędzy na dodatki mieszkaniowe dla najuboższych mieszkańców. Łomża kwartalnie potrzebuje na ten cel milion złotych, Zambrów — 600 tysięcy. Władze wojewódzkie tłumaczą, że nie otrzymały na dodatki mieszkaniowe pieniędzy z budżetu centralnego. Niektóre gminy „łatają dziurę”, zabierając pieniądze z innych działów lub zaciągając kredyty dla ratowania przedsiębiorstw komunalnych. Inne czekają, powodując narastanie problemów w spółdzielniach mieszkaniowych i u innych administratorów lokali. Dodatki mieszkaniowe powinny, według przepisów, pokrywać różnicę między dochodami rodziny a wysokością czynszu.

OGIEŃ I STRACH

Niewielka wieś w gminie Śniadowo od maja ogarnięta jest psychozą strachu przed ogniem. Nieustalony do tej pory podpalacz wznicił w tym okresie 15 pożarów we wsi, w tym 11 w okresie ostatniego miesiąca, powodując straty szacowane co najmniej na 100 tys. zł. W płomieniach stawały domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze, słoma zgromadzona na polach. W niektórych gospodarstwach piroman pojawiał się po kilka razy. Zastraszeni mieszkańcy organizują nocne dyżury i patrole, wypatrując ognia i swego dręczyciela. Sprawą zajmują się Komenda Miejska Policji, Prokuratura Rejonowa w Łomży oraz straż pożarna. Bardzo podobny problem mają mieszkańcy wsi w gminie Zbójna. Na terenie Leśnictwa Osowiec już od czterech lat nieustalony jak dotąd piroman podpala lasy: od czerwca 1998 roku przypisywanych jest mu blisko 30 pożarów, w których spłonęło około 14,5 hektara drzewostanu o wartości szacowanej na prawie 100 milionów złotych. Leśnicy i mieszkańcy zorganizowali patrole, ale jak dotąd bezskutecznie. Efektów nie daje również policyjne śledztwo.

DOM Z SERC

— Jest bieżąca ciepła i zimna woda, centralne ogrzewanie, łazienka. Nic nie sypie się na głowę. Sufit jest bezpieczny i nikt nie boi się chodzić po kuchni czy pokoju — wylicza zalety nowego domu Krystyna Komiażyk z Kozarzy.

Jeszcze niedawno z całą rodziną: dziewięciorgiem dzieci, mężem i teściem, mieszkała w starym, drewnianym domu, w którym była mała kuchnia i mały pokój, razem 21 m kw. Oprócz tego, że ciasno, opadał sufit.

Rok wcześniej Komiażykowie kupili okazjnie drewniany dom, ale nie starczyło pieniędzy na fundamenty, podpiwniczenie, postawienie. Przy dziewięciorgu dzieciach ciągle były pilniejsze wydatki. Nawet nie myśleli o odłożeniu pieniędzy, bo często brakowało na życie. Mają ośmiohektarowe gospodarstwo, cztery krowy i jedynym stałym dochodem są pieniądze za mleko. A jest tego około czterystu złotych miesięcznie.

— Chyba nigdy byśmy nie postawili tego domu, gdyby nie ludzka pomoc — mówi wzruszona Krystyna Komiażyk.

Wielka bieda zaczęła się od choroby córki Joasi. Często zapadała na powracające przeziębienia i zapalenia, opuszczała dużo lekcji. Lekarze zapisywali następne antybiotyki. W pewnym momencie zaczęły jej wychodzić włosy. Wszyscy sądzili, że to jakaś nowa choroba. Zauważyła to nauczycielka Zofia Senczak. Zaczęła szukać pomocy dla swojej uczennicy.

— Zawiozła nas do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie i

powiedziała o nas w Ciechanowcu. Potem przyjechała tu pani Dorota Łapiak i pan Marian Leśczyński ze Stowarzyszenia „Rodzina”.

Joasia przeszła specjalistyczne leczenie. Okazało się, że wychodzące włosy, to reakcja organizmu na zbyt dużą ilość przyjętych antybiotyków. Włosy przestały wychodzić i odrosły. A Stowarzyszenie zainteresowało się warunkami życia rodziny. Dostarczało pieczywo, kiszoną kapustę, warzywa i owoce. Z niepokojem patrzyła na warunki, w jakich żyją i uczą się dzieci. Najmłodsza Natalka miała cztery lata, Arek sześć lat, Rafał w czwartej klasie szkoły podstawowej, Joasia w ogólniaku, jej starsi bracia w zawodowce. Tylko najstarsza córka wyszła już za mąż i opuściła rodzinny dom. Wtedy członkowie Stowarzyszenia zaoferowali pomoc w postawieniu domu.

Głęboki fundament wykopał z synami ojciec. Potrzebny cement, drewno i inne materiały budowlane dostarczyło Stowarzyszenie z Caritas w Ciechanowcu. „Rodzina” co roku ogłasza zbiórki, poza tym organizuje aukcje, loterie i bal charytatywny, a zgromadzone pieniądze przeznacza na pomoc w różnych formach. Rodzinie Komiażyków pomogła w zdobyciu grzejników, pieca centralnego ogrzewania i innych potrzebnych materiałów. Najważniejsze, że Komiażykowie sami chcieli sobie pomóc. W grudniu wszyscy mieli robotę do późnych godzin. Ale dzień przed Bożym Narodzeniem wprowadzili się do nowego domu!

— To były prawdziwe święta. Wielka radość. Ciepło, wygodnie, bezpiecznie. I jeszcze Wigilię przyjechała do nas Jadwiga Porzezińska z Ciechanowca ze Stowarzyszenia, z prezentami dla dzieci. Nie mogę się nadziwić, że są tacy ludzie — ze wzruszeniem opowiada Krystyna Komiażyk.

Drewniany dom z wysokim murem rowanym podpiwniczeniem jest dla Zbigniewa i Krystyny Komiażyków wielkim bogactwem. W podpiwniczeniu będzie można urządzić letnią kuchnię. Na parterze są dwa pokoje, duża łazienka, korytarz i łazienka. Duże małe pokoiki można jeszcze bardziej zrobić na poddaszu. W kuchni stoi kaflowy piec. Aby być oszczędniejszą, murował go ojciec synami.

— Że jeszcze są tacy ludzie, chcą pomóc — powtarza Krystyna Komiażyk. I przypomina, że Dorota Łapiak pomogła znaleźć pracę synowi Jackowi, który skończył szkołę i jest elektromechanikiem. A w czerwcu ogrodnik z Ciechanowca, Jerzy Morzeja, dał dzieciom truskawek, niedawno dwa wiadra malin. Teraz zaprasza po pomidory i paprykę.

Gdy jedne problemy dzieci serdeczności ludzi znikają, rodzą się nowe. Ostatnio zdechl krowa. To bieda w gospodarstwie, bo trzeba obrobić osiem hektarów. Ale Zbigniew Komiażyk poszedł z synami pomóc sąsiadom przy zbiorach, a potem sąsiedzi pomogli im.

— Wszystko z pola mamy sprzątnięte, wszystko zrobione, może wcześniej niż kiedy indziej — mówi Krystyna Komiażyk. Znowu nie może nadziwić się ludzkiej życzliwości. (m)

PÓŁ WIEKU RAZEM

Czternaście par z miasta i gminy Kolno obchodziło 21 sierpnia 50-lecie pożycia małżeńskiego. Na spotkaniu w Kolneńskim Domu Kultury burmistrz Stanisław Szymańczyk i wójt Henryk Duda wręczyli jubilatów przyznane przez Prezydenta RP medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Otrzymali je: Janina i Stefan Podgórcy, Irena i Wacław Pomichowscy, Krystyna i Henryk Wróblewscy, Irena-Janina i Władysław Pikulińscy, Gabriela-Halina i Jan Supińscy z Kolna, Janina i Eugeniusz Ratajowie, Irena i Stanisław Gołębiewscy, Gabriela i Władysław Wykowscy, Apolonia i Józef Chodniccy (wszyscy z Lachowa), Władysława i Bronisław Korzepowie (z Zabieła), Donata-Rufina i Józef Chalamońscy (z Kumulska), Jadwiga i Marian Piekarscy (z Waszk), Władysława i Hipolit Truszkowscy (z Truszk Pator) oraz Marianna i Aleksander Antoszewscy (z Filipk Małych).

CICHA ROCZNICA GŁOŚNEJ WOJNY

Niezwykle skromnie obchodzono w Łomży 62. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Cztery wiązanki kwiatów w miejscach pamięci narodowej złożyły delegacje: Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych, Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy WP, Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę oraz Wojskowej Komendy Uzupełnień i Jednostki Wojskowej w Łomży.

Zabrakło władz miasta i powiatu, młodzieży, harcerzy, księży, mieszkańców.

W Białymstoku rocznicę wybuchu II wojny światowej uczczono nabożeństwami w intencji poległych (w cerkwi pw. Św. Mikołaja i w kościele pw. Chrystusa Zbawiciela) oraz złożeniem kwiatów przez kombatantów, prezydenta miasta i członków Zarządu, przedstawicieli

cieli wojewody i radnych miejscach masowych stracek oraz na cmentarzu wojskowym.

Uroczystym apelem uczczono pamięć poległych kawalerystów w Grabowie. Złożono kwiaty na grobie dowódcy oddziału kpt. Adama Gątkiewicza. Uroczystość zakończył kadet ułański w wykonaniu członków klubu jeździeckiego Stowarzyszenia Sportowo-Jeździeckiego im. Dziesiątego Pułku Ułanów Litewskich w Grabowie. Rozegrano też, z udziałem 20 jeźdźców, zawody o puchar Starosty Powiatu Kolneńskiego. Trafienie do Tomasza Szulborskiego z Piaseczna, który w wyrównanej rywalizacji przegrał z Wiesławem Mieczkowskim z Grabowa i Markiem Krzewskim z Zareb. Poza konkurs największą zrecznosć wykazał się wachmistrz ks. Andrzej Dmochowski z Zareb ściełnych.



1 Aneta jest z Łomży. Grzegorz z Sopotu. Poznali się przez Internet. Ślub, nie wirtualnym, ale w realnym świecie, wzięli w łomżyńskiej katedrze. Był biały welon, biała, długa suknia, ciemny garnitur, na weselu grał zespół ITX ze Złotych. Wśród gości byli internetowi znajomi.

Wszystko zaczęło się w piątek, dziewiątego lipca, dwa lata temu. Aneta miała w pracy dostęp do Internetu. Koleżanka powiedziała jej o programie „Szukam ciebie”.

— To był pierwszy dzień, kiedy w domu miałam modem. Wcześniej robiłam wszystko, co powiedziała mi koleżanka i nie mogłam dotrzeć do programu. W pracy miałam płytę, ale nie chciało mi się czekać do poniedziałku. Wtedy na kanale ogólnym IRC spytałam, czy ktoś mi pomoże. Odezwiał się Grzegorz — wspomina Aneta.

W Internecie przedstawiała się jako „Dzidka”. Taki właśnie wybrała sobie nick, bo od lat używała takiej ksywki. Grzegorz był „Gregoriem”. Tego dnia nie powiedział „Dzidce” nic więcej, niż to, co wiedziała. Rozmawiali pół godziny.

— To dziwny zbieg okoliczności. W piątek, w czasie towarzyskiego meczu, kolega namawiał mnie, abym zainstalował IRC'a. Nie chciałem, ale uległem. I w piątek spotkałem Anetkę.

Grzegorz miał komputer od pół roku. Na studiach (skończył Uniwersytet Gdański) poznał język hiszpański. W Internecie szukał stron, na których rozmawiał po hiszpańsku. W ten sposób poznał młodą Meksykankę, z którą utrzymywał kontakt przez dłuższy czas. Z Meksyku dzwoniła do Grzegorza dwa razy. A w piątek próbował pomóc Anecie.

— Nic mi nie pomógł. Siedziałam przed komputerem do trzeciej rano. Fajnie mi się rozmawiało z chłopakiem z uniwersytetu w Poznaniu — opowiada Aneta.

Grzegorz wcześniej nie znał nikogo z Łomży. Nawet nie wiedział dokładnie, gdzie leży to miasto. Wydawało mu się, że gdzieś bliżej południa kraju. Sprawdził na mapie. A następnego dnia o tej samej porze wszedł do sieci.

2 O tej samej porze w Internet weszła także Aneta. Szukała znajomego. Znowu się spotkali w wirtualnym świecie. Wówczas Grzegorz powiedział, że pójdzie z Anetą na ślub swojej siostry.

Choć jeszcze nie wiadomo było, kiedy jego siostra będzie bra-



„Trzy czwarte z miłości,
dwie piąte z rozsądku,
ciut z wyrachowania,
trochę dla porządku,
kapkę dla tradycji,
tyci dla reklamy
oświadczamy wszystkim,
że się pobieramy!!!”

napisali w zaproszeniu na swój ślub
Aneta i Grzegorz.

Miłość z Internetu

ła ślub. Anetę rozbawiła ta zapowiedź. Wiedziała, że ludzie na IRC-u podrywają i uwodzą, mówią, co chcą, przedstawiają się, jak chcą, składają różne deklaracje. Bawiła się rozmową. Także kokietowała.

— We wtorek, po trzypółrocznej znajomości, zerwałem z dziewczyną. W piątek spotkałem Anetkę. Przy drugim spotkaniu powiedziałem jej, że nie można igrzać z uczuciami. I wtedy rozmawialiśmy normalnie. Wymieniliśmy się numerami telefonów — opowiada Grzegorz.

Zapis drugiej rozmowy z Grzegorzem Aneta zachowała na dysku.

W niedzielę telewizja transmitowała mecz Argentyna – Brazylia. Grzegorz jest zapalonym kibicem. Mimo to wykreślił numer telefonu Anetki. Koledzy, w których towarzystwie oglądał mecz, zerkali na niego podejrzliwie. Gdy rozmowa się przedłużała, zaczęli wymieniać uwagi, że to

chyba coś poważnego, że Grzegorz ostro wpadł, skoro nie ogląda meczu. Rozmawiał z Anetą pięćdziesiąt minut.

— Chciałem usłyszeć jej głos. Rozmowa telefoniczna to zupełnie coś innego, niż rozmowa przez Internet. Wtedy już było inaczej. Wyobrażałem sobie, jak ona wygląda — przypomina.

— Dobrze nam się rozmawiało i przez Internet, i telefonicznie. Grzegorz nie był podrywaczem i uwodzicielem. Rozmawialiśmy o wszystkim. Wiele spraw i różnych zagadnień ocenialiśmy podobnie — mówi Aneta.

Następnego dnia Anetka internetową pocztą wysłała Grzegorzowi swoje zdjęcie. Fotografia przedstawiała szczupłą, zgrabną dziewczynę, która na nosie miała tak duże okulary, że właściwie nie było widać twarzy.

Następnego dnia, gdy Grzegorz szedł do pracy, myślał tylko o spotkaniu z Anetką. Już wiedział, gdzie leży Łomża. Potem dzwonił każdego dnia.

3 Spotkali się w Warszawie. Spodobali się sobie, wiedzieli, że będą spotykać się dalej. Grzegorza zaciekało, że Aneta studiuje teologię. Dopiero teraz zdradza, że bał się, aby nie okazała się jakąś dewotką. Opowiedział trzy „kościelne”, grzeczne dowcipy i obserwowal reakcję. Roześmiała się, zareagowała normalnie. To go uspokoiło.

Dwa tygodnie od pierwszego spotkania w Warszawie, Aneta pojechała do Sopotu. W następnym tygodniu Grzegorz przyjechał do Łomży. I już tak było co tydzień: raz ona w Sopocie, raz on w Łomży. Poza tym spotykali się w wirtualnym świecie. Rachunki za telefony wynosiły wówczas sześćset, siedemset złotych. Resztę pensji tracili na dojazdy. Pisali też do siebie tradycyjne listy. Do dziś Grzegorz trzyma list, w którym Anetka napisała pięćdziesiąt razy słowo „kocham”.

— W rozmowach rzadko mi wyznaje miłość, jest bardziej powściągliwa — żartuje Grzegorz.

4 W marcu ubiegłego roku Anetka spakowała torby i pojechała do Sopotu na dłużej. Znalazła sobie mieszkanie i pracę. Nie musiała już spotykać się z Grzegorzem w Internecie. Nie musiała do niego dojeżdżać, ani on do niej. Sprawdziła się też zapowiedź Grzegorza z drugiej internetowej (zapisanej na dysku) rozmowy: w grudniu ubiegłego roku byli razem na ślubie siostry Grzegorza.

— Zdecydowaliśmy się poobrać, bo przecież nie można ciągle żyć w wirtualnym świecie. Nie da się ciągle żyć na żartach. Mamy wspólne plany — mówi Aneta.

— Mamy sporo znajomych internetowych i już nie chcę zapoznawać nowych. Gdy Meksykaniec powiedziałem o istnieniu Anetki, pogniewała się na mnie. Mam Anetkę i nie szukam innych. Teraz na IRC'a wchodzi bardzo rzadko — mówi Grzegorz.

5 Po dwóch latach znajomości Aneta i Grzegorz wzięli ślub. „I ślubuję Ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską...”, wyznawali wzruszonym głosem przed ołtarzem w łomżyńskiej katedrze.

Na ich weselu, wśród innych gości, była para, która jak oni poznała się w Internecie oraz dwie internetowe koleżanki. Gdy Para Młoda wyszła z Katedry, tradycyjnie, na szczęście, została obrzucona grosikami i ryżem.

MARIA TOCKA

W rękach niemieckich

W nocy grudniowej 1943 r. wtargnęli do mieszkania gestapowcy. Przeprowadzili rewizję, pobili Mamę i zabrali brata. Rano, kiedy już Mama odzyskała przytomność, dwaj mali chłopcy, mieli nie więcej niż 10 lat, przynieśli informację, że Irek jest w więzieniu. Podali nawet numer celi i zwrócili zdjęcia pamiątkowe z dedykacjami na odwrocie, które brat miał przy sobie. Potem ci sami „łącznicy” dostarczali grypsy z wiadomościami, o kogo Niemcy pytają w śledztwie i kogo należy ostrzec. Niestety, tych drogich pamiątek nie mam, bo jako luźne kartki zostały zabrane podczas aresztowania Mamę. Podejrzewam, że tak cenne usługi na rzecz więźniów i ich rodzin spełniał pan Żaryn, pracownik więzienia, zdekonspirowany i aresztowany.

W grudniu 1943 r. brat z liczną grupą współtowarzyszy niedoli został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Podczas transportu zdołał (skąd wziął kopertę, papier, ołówek?) wyrzucić list do Mamę. Znalazł go i doręczył kolejarz. Nie był to jedyny szczęśliwy przypadek. Na obozowej rampie poznał Irka pan Raganowicz, brat słynnego pułkownika i kierownika szkoły nr 3. To była bardzo ważna znajomość, pomocna w przetrwaniu. Wobec nadciągania jednostek Armii Czerwonej, brata przewieziono do obozu koncentracyjnego w Mathausen-Obensee. Tam dotrwał do wyzwolenia więźniów w maju 1945 r. przez Amerykanów.

Wyznanie

Po trzymiesięcznej kwarantannie brat wyruszył pierwszym transportem do kraju. Wówczas to w Katowicach napisał list do Mamę: „Mamusiu, nie zdajesz sobie sprawy, z jakim utęsknieniem czekam chwili, kiedy będę mógł cię uściskać i mieć Ciebie znów blisko. Mamusiu! Ja zdałem sobie sprawę z tego, że Cię tak bardzo kocham, niestety dopiero w «czerwoniaku», gdy Ty stałaś daleko w polu, a ja byłem w celi zbity i głodny jak pies bezdomny. Wtedy odczułem brak Ciebie i to trwa do chwili obecnej. Nie wiem, przecież mam jeszcze Ojca i Siostrę, których kocham również. Ale tak jak Ciebie nie potrafię nikogo kochać. Może dlatego, że do ostatniej chwili byłaś przy mnie. Pamiętam jeszcze i czuję Twój pocałunek, gdy gestapowcy zabierali mnie z domu i słyszę Twój płacz Mamusiu, proszę Cię nie smuć się. Bądź spokojna i czekaj cierpliwie, gdyż ja wrócę na pewno.”

Ireneusz Polak, mój brat, miał w dniu rozpoczęcia wojny 14 lat i powinien pójść do klasy III Gimnazjum Męskiego im. T. Kościuszki w Łomży. Od 1941 r., kiedy powróciliśmy do domu, uczestniczył w tajnym nauczaniu, należał do Armii Krajowej, pracował w mleczarni.

Wróć...

Na ziemi włoskiej

Miał Irek wiele różnych możliwości przetrwania, jednak uważał, że najkrótsza droga do Polski prowadzi przez Włochy i tam skierował swoje kroki. Zaciągnął się ochotniczo do polskiej armii, do komandosów. Po kilku miesiącach oczekiwania zawiadomiono nas, że brat nie żyje.

Trudno opisać naszą rozpacz, szczególnie mojej Mamę.

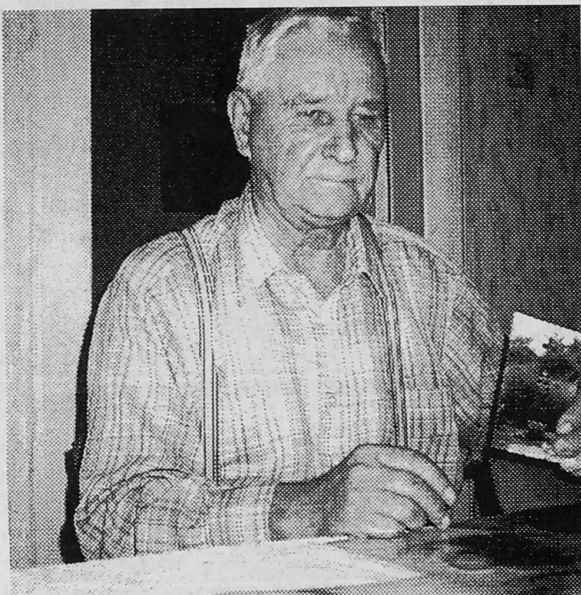
Po pewnym czasie otrzymaliśmy list od dowódcy brata, skierowany do Ojca: „Szanowny Panie! Dowiedziałem się adresu Pańskiego od kolegi śp. Ireneusza, któremu przekazałem wiele zdjęć — nawet z pogrzebu. Ośmielam się tą drogą, jako Je-

go dowódca kompanii zbliżyć najserdeczniejsze współczucia z powodu straty, jaka dotknęła Państwa jako Ojca i Rodzinę. (...) Pogrzeb odbył się z honorami wojskowymi. Komandosi zeguli kolegę po komandosku. Miałem zaznaczyć, że lubiany był bardzo przez dowódców i kolegów za swoje zalety wewnętrzne. Łączę moje pozdrowienia i uszanowania por. E. Zalewski.”

Kilka lat po wojnie przysłał nam z Anglii pamiątki, jakie stał po sobie. Spoczywał na cmentarzu w Bolonii. Miał dopiero 21 lat i wspaniałą przyszłość przed sobą...

MARIA
(oprac. Adam Dobrowolski)

POWRÓT DO TEMATU



Krótką informacją o bezimiennych bohaterach Września 1939 roku („Kontakty” nr 35/2001) kończyła się prośbą do Czytelników o przypomnienie nazwiska piętnastoletniego chłopca, który zbierał ciała polskich żołnierzy na piątnickich fortach.

Dzisiaj już wiemy, kto zajął się pochówkiem bohaterów Września.

Osiemdziesięcioletni Józef Kołakowski z Piątnicy raz jeszcze odtwarza fragmenty historii.

— To było ósmego albo dziewiątego września. Byłem u dentysty w Łomży. Wtedy Niemcy podeszli aż pod forty. Wróciłem do domu, był rozwalony, nie było rodziców i dziadka. Ukryli się u Piotra Kamraczewskiego. Było już spokojnie. Zebrałem w duży papierowy worek gruszek z sadu i zaniósłem żołnierzom na forty.

Zameldowałem się u dowódcy i prosiłem o wcielenie do wojska. Nie było munduru. Zostałem jako cywil — opowiada Józef Kołakowski.

Ale front został przerwany i w niedzielę dowódca kazał piętnastoletniemu chłopcu wracać do domu. Wrócił. W poniedziałek rano wyszedł na drogę Łomża – Grajewo. Akurat Niemcy prowadzili grupę Polaków. Zawołali Józefa. Uciekał, ale nie było gdzie, Niemcy go dogonili i dołączył do grupy. Zaprowadzili ich na forty i kazali kopać groby dla siedmiu zabitych Niemców i dwóch Polaków. Kołakowski pamięta nazwiska poległych polskich żołnierzy: Szymański i Tomaszewski. Na grobach postawili krzyże, które wykonał ojciec Józefa (też Józef) oraz Piotr Kamraczewski ze swoim bratem Janem.

— Po froncie w 1939 roku ciała poległych żołnierzy zbierali i grzebali Leon Banach i Józef Mar-

„Bezimienna mogiła”

kołowski. Niemców było bardzo dużo, pochowani w dwóch mogiłach. Pochowali też ciała ośmiu polskich żołnierzy — przypomina Józef Kołakowski.

Wtedy właśnie piętnastoletni Józef powiedział Leonowi Banachowi i Józefowi Markowskiemu o dwóch pochowanych żołnierzach na fortach. Oni kopali mogiły i ciała Szymańskiego i Tomaszewskiego przeniesione zostały do mogiły polskich żołnierzy. Razem było ich dziesięciu. Bezimienna mogiła znajdowała się na obrzeżu cmentarza parafialnego w Piątnicy.

W latach sześćdziesiątych znajomy Kołakowski go postawił na grobie żołnierzy Września betonową płytę.

— W latach osiemdziesiątych na zebraniu ZBoWiD mówiłem o tych bohaterach i mogile, apelowałem o zorganizowanie składki na pomnik. Ale nic z tego nie wyszło. Poszedłem do ówczesnego naczelnika Piątnicy i prosiłem o pomoc. Dostałem cztery czy pięć worków cementu — opowiada Józef Kołakowski.

Z cementu sam zrobił niewysoki postument. Głuchobłędnie chodził na cmentarz, akurat zauważył, że za mur ktoś wyrzucił granitowy kamień. Spytał proboszcza czy to czyjeś i powiedział, że mógłby z tego zrobić pomnik żołnierzom Września. Ksiądz pozwolił. Kołakowski skuł resztki starych liter i sam wyrzył napis: „Poległym za Ojczyznę 1939 – 1989 Ave Maria”. Pomnik wykonał krzyżem.

Po dziesięciu latach napis stał się nieczytelny. W 1999 r. szukał pomocy w gminie i u księdza, aby nowi pomnik. Nie znalazł zrozumienia.

— Ci żołnierze głowy i serca za Ojczyznę dał. Im należy się pamięć. Moja córka z zięciem mieszkają w Hamburgu. Poprosiłem ich, aby zrobić tablicę ze szwedzkiego granitu. Zrobili i przywieźli ją w ubiegłym roku. Została przymocowana do pomnika. A ja jestem spokojny — mówi Józef Kołakowski.

Jest spokojny. Ale rad by widzieć pomnik bezimiennych żołnierzy otoczony jakimś małym ogrodzeniem, które oddzielałoby go od zarośli. Pomnik znajduje się na obrzeżach cmentarza, nie prowadzi do niego żadna alejka.

Na zdjęciu: Józef Kołakowski trzyma zdjęcie pomnika, który sam postawił w 1989 r., oraz zdjęcie obecnego pomnika, z przytwierdzoną płytą ze szwedzkiego granitu.

Zaczęłam od porze-
czek. Że niby trzeba coś
wyciąć, coś przyciąć i w
ogóle porządek zrobić, bo ros-
na, jak im się podoba i tylko
dziczej. I wziąłem się do szu-
kania. Ale szukaj, jak nie wiesz
gdzie i czego!

Wiedziałem jedno: muszę
się spieszyć. Szwagier do wszy-
stkiego prędki, a to przecież on
pierwszy zaczął o tym skarbie
mówić! A on jak czegoś docie-
ka, nie bez przyczyny!

Nie było już odwrotu: łopa-
ta, latarka i do roboty! Idealnie
wzdłuż ogrodzenia kopać się
nie dało. Owszem, mogłem coś
wykombinować, ale gdyby gru-
chnęło, koniec! Po tajemnicy!
W tej sytuacji postanowiłem
najpierw przekopać nasze po-
dwórko. Z opowieści pradziad-
ka wynikało, że napoleoński
maruder nocował w szopce,
gdzie teraz rośnie grusza i ka-
walkiem zachodzi drwarka.

W południe, jakby nigdy
nic, obszedłem gruszę kilka ra-
zy, że niby coś mi tu nie gra:
usycha tu i tam, klapsy małe, to
czego ją trzymać? Idę po piłę, a
tu żonka okno otwiera, podu-
szkę pod łokcie podkłada i da-
lej sobie wygląda! Nie było wy-
jścia: musiałem poczekać. Ale
w nocy grusza padła. Sama. To
znaczy przez mój dołek, a ra-
czej parę dołków. Ale wszystko
ładnie wyrównałem i zwałilem
winę na chuliganerie, co się
włóczy po cudzych ogrodach i
lamie gałęzie takich pięknych
drzew.

W ten sposób gruszę mia-
łem z głowy. Teraz musiałem
uporać się z drwalką. Opraco-
wałem metodę: w dzień zamy-
kałem się w środku i rąbałem
drewno, aż wióry szły, a w nocy
kopałem, ile się dało! Przeko-
pałem drwalkę wzdłuż i wszerz.
Nikt nie zauważył! Ale prawdę
mówiąc, powoli miałem już te-
go skarbu dość! Ciagle nie! A
do tego żonka rozpoczęła śle-
dztwo w sprawie porzeczek:
usnęły!

Znowu musiałem odczekać
parę dni dla niepoznaki. Przez
ten czas wyrysowałem plan na-
szego podwórka. Dokładny! Za-
znaczyłem na nim gdzie co jest,
łącznie z budą naszego Miśka.
Miedza rzeczywiście trochę się
nie zgadzała, bo podwórko są-
siadów i szwagra też wyrysowa-
łem. Wychodziło jak strzelił, że
moja drwarka teraz bliżej mie-
dzy stoi niż wtedy szopka napo-
leońskiego marudera. Wniosek:
trzeba trochę pokopać u sąsia-
da. Wziąłem się do roboty. W
pewnej chwili coś zgrzytnęło!
Przyswieceam, a tu... zardzewia-
ły blaszany kubek. I nie napo-
leoński, ale zwyczajny, w kwiat-
ki, ten sam, którym kiedyś żon-

ka nabierała ziarna dla kur.
Trudno! Przysypałem wszystko
zgrabnymi kopczykami, a rano
wszystko zwałilem na krety. Są-
siad za bardzo nie dociekał, a
żonka akurat smażyła na śniada-
nie naleśniki, więc musiała
przede wszystkim pilnować pa-
telnii. Krótko mówiąc: też mi się
upiekło.

Następnej nocy podkopa-
łem się pod płot drugiego sąsia-
da. Najpierw szło całkiem gład-
ko i dlatego dalej nie rozu-
miem, jak to się stało: w pewnej
chwili płot najpierw zatrze-
szczał, a potem runął! Pogna-
łem do domu. Rano obudziły
mnie podniesione głosy. „Poli-
cję trzeba wezwać, bo jakieś

ło?”. Zimny pot mnie oblał:
przecież natychmiast wykryją
mój wykop w środku! Ale jakby
nigdy nic odpowiedziałem: „Już
ty się o moją drwalkę nie
martw. Dłużej ona postoi niż
ty!” Na to wkurzyła się moja
żonka: „Pewnie! Będzie stała i
stała, a ja letniej kuchni nie
mam i nie mam!” Prawda. O tę
kuchnię toczy ze mną czwartą
wojnę światową. A ta kuchnia
wcale jej nie jest potrzebna, bo
w domowej ma wszystko, co
trzeba; nowoczesne, prakty-
czne. Ale baby nie przekonasz!
Udałem, że muszę coś załatwić
w ogrodniczym i poszedłem
obejrzeć drwalkę. Na wszelki
wypadek. Prawda. Mocno stara.

śli nic nie ma w rogu za chlew-
kiem szwagra ani przy płocie są-
siada, to zostaje tylko moja
drwarka! I co zrobiłem? Wróci-
łem!

Serce podskoczyło mi
do gardła! Jest! Siedziało
jednak okropnie głęboko,
przy samej ścianie drwalki. Jak
mogłem nie zauważyć tego
wcześniej?! Nie było innego
sposobu, jak kopać do skutku.
Szło ciężko. I poszło! Coś jęk-
nęło, trzasnęło i drwarka runę-
ła! Zrobił się straszny rumor.
Dostałem deską w głowę, ale
zdażyłem jeszcze wszystko po-
zbierać i pognałem do domu.

Nie pospałem długo.
Rano obudził mnie ja-
kiś harmider, a potem
głosy sąsiadów, szwagra, mojej
żonki i syna. Wyglądałam zza fi-
ranki, a oni debatują nad zwalo-
ną drwalką! I co robią?! Cho-
dzą tam i z powrotem i śmieją
się! Śmieją! Nie mogłem się po-
wstrzymać i wybiegłem z domu.
„No, nareszcie nam się udało.
Nie ma to jak dobrze zorgani-
zowana akcja!”, powitał mnie
sąsiad. „Co się udało?!” , pytam
jakby nigdy nic. A syn: „Ku-
chnię letnią będziemy mamusi
stawić, bo przecież napoleoń-
ski skarb już ojciec znalazł!”.
„Dobrze nam z tym kociołkiem
poszło, nie!”, klasnęła moja
żonka. Oniemiałem. A potem
co?! Zaczęłam się śmiać! Na ca-
łą Łomżę i na całą Łomżę!

PAULINA KORYBUT

Wyspa skarbów

dziwne rzeczy tu się dzieją!”,
krzychał sąsiad. „Prawda! Obcy
jakieś wykopy robią, a nasz Mi-
sieć nawet ani razu nie zaszcze-
ka! A to przecież bardzo czujny
pies!”, dołączyła moja żonka. A
ja jednego byłem pewny: nasz
Miściek na pewno mnie nie zdra-
dzi!

Znow musiałem trochę od-
czekać, żeby nie wzbudzać za-
dnych podejrzeń. Przez ten
czas postanowiłem okopać mie-
dzą od strony szwagra. Przecież
pradziadkowi mogło się trochę
pokręcić: szopka napoleońskie-
go marudera pasowała i tutaj!

Ochota na poszuki-
wanie nasza mnie je-
szcze większa, kiedy po-
raz kolejny popatrzyłem na
efekt mojego dotychczasowego
wysiłku: 3 dziurawe garnki, 5
cegieł, blaszany kubek, nożyk
do skrobania kartofli, zbity ta-
lerz w kogutki i kawałek pieco-
wego kafla. Ot, napoleoński
skarb!

Tego wieczora przyszedł
szwagier. „Śniło mi się, że na
waszym podwórku jest coś za-
kopane!”, oznajmił od progu.
„Bomba!”, krzyknęła moja żon-
ka, a mnie ciarki przeszły, że on
coś kombinuje! „Już ty swoimi
snami to się nie chwal, bo zno-
wu będzie jak z totolotkiem!”,
odpalilem. Trafiłem w dziesią-
tkę, bo na tym punkcie szwagier
jest bardzo czuły, odkąd przez
jego sen pół rodziny na darmo
wywaliło kupę forsy na kupony.
Zaraz się pożegnał! A tu po po-
łudniu przychodzi sąsiad i mó-
wi: „Wasza drwarka jeszcze bar-
dziej przechyliła się na moją
stronę. Nie lepiej to w końcu
raz-dwa rozebrać i spokój bę-
dzie? Po co wam takie straszdy-

Jeszcze dziadkowa. Ale senty-
ment do niej mam i w ogóle.
Więc chodziłem tak wkoło i
chodziłem, a wieczorem zabra-
łem się za podwórko szwagra.
Miściek kręcił się koło mnie, pa-
rę razy sam wykopał dziurę i
znalazł nawet kawałek jakiegoś
żelastwa. A ja ciągle nic! Ręce
mi opadły. Uklepałem ziemię,
pogłaskałem Miśka i wałęsałem
się na wersalkę w kuchni. Mia-
łem nagle dość pradziadka z je-
go opowieścią, napoleońskiego
marudera i jego skarbu razem
wziętych! Postanowiłem: ko-
niec! Ale nijak nie mogłem zas-
nać. Zaczęłam rozmyślać. Bo je-



**Wyższa Szkoła
Dziennikarska**

im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie

kierunek: Politologia i nauki społeczne
specjalności:

- Dziennikarstwo i komunikowanie masowe
- Stosunki międzynarodowe (obsługa ruchu granicznego)
- Politologia

O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń



Białystok, ul. Przytorowa 2a
Wydział zamiejscowy w organizacji, tel. (085) 676 16 51, fax 676 03 29
www.wsd.com.pl

Zamów bezpłatny informator!

fax 6277-0

KONTAKTY



BIZNES

Era Biznes.
I osiągniesz
więcej.

1 zł netto
Przy umowie 12mł
 Siemes 100 i Siemes 220*

**Siemens
835i**

99 zł netto
Przy umowie 12mł
 Nokia 100 i Siemes 220*

**Nokia
8210**

1 zł netto
Przy umowie 12mł
 Siemes 100 i Siemes 220*

**Motorola
V 50**

Tylko 4 grosze dziennie.

Niewa efekt* Era Biznes zapewni Twoją formę równo brzo wykształcenia technologicznych – tylko 4 grosze dziennie.

Taka najniższa cena jest za jedną z dwóch możliwości w naszym ofercie: 1.000 zł netto przez 12 mł lub 1.000 zł netto przez 12 mł.

Obecnie to, że za dodatkową możliwość możesz wybrać 1.000 zł netto przez 12 mł lub 1.000 zł netto przez 12 mł.

Ustawa o telekomunikacji z dnia 18 września 2004 r. o telekomunikacji.

VISA-TEL

Autoryzowany przedstawiciel

18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel./fax: (086) 27 83 377
E-mail: visa-telkolno@hotmail.pl

* Cena 1 zł netto to cena brutto z podatkiem VAT 23%, w tym 10% w ramach VAT 23%.

** Przy umowie 12mł lub 24mł, w tym 10% w ramach VAT 23%.

Niem Kopćkier

**10 lat
gwarancji
TERRAZYT**

— Przez naszych dziecięcych czytelników przekazałem zaproszenie dla rodziców: wiem, że kultywujecie tradycję w rękodziele, przyjdziecie na spotkanie, bo czas pokazać naszą wieś z całym innej strony — wspomina Ewa Kondratowicz, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Rudzie. Rodzice przyszli.

To także zasługa Jacka Szeszko z Urzędu Gminy Grajewo, który wciąż powtarzał: „Miejscowa kultura jest niepowtarzalna, ludzie tym żyją, ratujecie, co się da.”

Inauguracyjne spotkanie Klubu Animatorów Tradycji — Bioregion Biebrza, utworzonego przy bibliotece w Rudzie, odbyło się w lutym 2000 roku. Gospodarze z Rudy, a także z Sojczyzna Borowego, Sikory, Ciemnoszyj, Sołek, Dybły, Danówka, Białaszewa przynieśli własnoręcznie wykonane hafty, obrazy malowane na płótnie i szkłe, gobeliny, kilimy, patchworki, dzieła z korzeni, wikliny, sznurka, rzeźbę, wyroby kołodziejskie, metaloplastykę. Ba, także utwory poetyckie.

— Było tego tak dużo, że natychmiast postanowiliśmy zorganizować wystawę — wspomina Ewa Kondratowicz. — Niestety, w Rudzie nie było na to miejsca. Poprosiliśmy o pomoc wójta. Wkrótce nadeszła dobra wiadomość: mieszkańcy Ciemnoszyj przekazują na ten cel jedno pomieszczenie w remizie strażackiej.

W kwietniu 2000 roku uczestniczyli w warsztatach, prowadzonych w Gminnym Ośrodku Kultury w Trzciannem przez Przemysława Nawrockiego ze Światowego Funduszu na Rzecz Przyrody (WWF). Były to szczególne warsztaty ornitologiczne: można było nauczyć się wykonywać z filcu skrzydlate nadbiebrzańskie piękności. Sowy, puchacz, cietrzewie, krzyżodzioby, wilgi, bataliony są dzisiaj częścią stałej ekspozycji rękodzieła w siedzibie biblioteki w Rudzie.

Przyszła czas na wyjazd do powiatu bielskiego „szlakiem” gospodarstw rękodzieła ludowego we wsiach Krywiatycze (wiklina), Miklasze (słoma) i Koszele (siano!).

Potem był udział w targach „Sto pomysłów dla Biebrzy”, I Ogólnopolskich Targach Ekoturystyki i międzynarodowej konferencji poświęconej agroturystyce. Ruda zaistniała za gminą.

Jesienią 2000 roku Klub objęła patronatem Pracownia Architektury Żywej w Goniądzu. Ukazanie się przy jej pomocy foldera przysporzyło Klubowi swoistego prestiżu. Dzięki Pracowni twórcy mają także swoją stronę internetową (www.katbb.org.pl) i mogą systematycznie wyjeżdżać na comiesięczne targi w Kiermusach koło Tykocina.

Nadszedł czas na przeprowadzkę ekspozycji z remizy w Ciemnoszyjach do Rudy. Klub otrzymał zezwolenie na adaptację części korytarza dawnej świetlicy wiejskiej. Trzeba było zamurować drzwi, postawić ścianę działową, wymienić okna, malować. Przybył kominek. I tak wiosną 2001 roku zaczął się kolejny etap życia Klubu. Nadbiebrzańskie rękodzieło żyje!

— Tworzymy, by pokazać, że trwamy w tradycji — mówi Dorota Bronakowska z Rudy, hafciarka. — Nasza twórczość to nie „produkcja” seryjna, lecz autentyzm. Chcemy uświadomić naszym dzieciom, że życie to nie tylko telewizor i zabawa.

— Tradycja jest dziedziczna, nowoczesność nabyta. Zależy nam na tym, aby młode pokolenie umiało dostrzegać tę różnicę — stwierdza Ewa Kondratowicz.

— Łatwiej pochwalić się przed rówieśnikami komputerem niż

umiejętnością rękodzieła lub mówienia gwarą — dodaje Anna Tyśkiewicz z Rudy, hafciarka.

Na klubowe spotkania z pobliskiego Kacprowa przyjeżdża także Małgorzata Polak. Gdyby nie zachęta córki, kto wie, jak długo ukrywałaby swoje umiejętności przed światem: szydełkowania doskonałego od dziecka pod kierunkiem babci Reginy. Dziadek Aleksander był szewcem, dziadek Leon kowalem. Nie ma wątpliwości: coś się dziedziczy i po mieczu, i po kądzieli. Do tego Małgorzata z zawodu jest kaletnikiem.

— Odważyłam się pokazać to, co umiem i skończyłam z siedzeniem w domu — mówi. — Wciążnęłam w rękodzieło dwie córki i syna. Dziewczyny wyszywają krzyżkami na kanwie, a chłopiec robi makramowe kwietniki. W naszej rodzinie tradycja na pewno przetrwała!

Anna Bołonkowska z Rudy pi-



sała wiersze „do szuflady” — końcu mąż się zdenerwował, bo coś z tym zrobić, albo... Postanowiła najpierw pokazać tylko Ewie Kondratowicz, wybierając się bardzo długo.

— „Po drodze” urodziło się drugie dziecko, ale wiersze doniosłam do biblioteki — wspomina. — Później szkice ołówkiem, a teraz jeślowanie na płótnie, drewnoszkłe. Dzisiaj mogę porównać z innymi. I mam satysfakcję.

Tradycja to także obyczaje, rzędami i pieśniami, które pulatnie są spisane. Ba, udana była „sobótka” i powanie kwiatu paproci, a ostatni „plon”, kultywowany nie od pokoleń w rodzinie. Ty Żebrowskiej, prowadzącej Rudzie świetlicę opiekunów chowawczą. Na polu zostawiając zioła dla „zajęcy”. Inianą ściereczkę, chleb, mien, by za rok nawet na kniu rodził się plon.

— Może uda nam się za do tego pięknego zwyciężnych mieszkańców wsi i szczególnie młodych — Renata Żebrowska. — Na w dzieciach, którym o naszej decyzji opowiadałam podczas świetlicy. Chcemy też zować wspólnie „dokopinki”, ognisko z pieczeniem ków, kiedy zostanie ich już tylko ostatnia bruzda.

— Mamy już kolejne — zapowiada Ewa Kondratowicz. — Nasza tradycja wspólnie Słowian i Bałtów na pewno zginie! A już na pewno nie w Rudzie!

GABRIELA SZCZ

Na zdjęciu: moje rodzinie.

Fontanna ciężkich czasów

Była atrakcją Łomży.

Być może była też jedyną szkolną fontanną w kraju.

Była.

Dzisiaj został po niej kawałek żaby.

Pomysłodawcą i wykonawcą fontanny był nieżyjący już Stanisław Ogrodnik, kierownik ówczesnej „ćwiczeniówki”. Po jednej stronie okazały sum, po drugiej żaba, a na środku wodotrysk, który „łączył się” z sumem i żabim. Dookoła lilie i inne wodne rośliny.

Był rok 1960. Od tego czasu przy siatce ogrodzeniowej obecnej Szkoły Podstawowej nr 2 gromadziła się dzieciarnia (w tym towarzysztwie nie zabrakło także mnie) i dorośli. Przechodnie z uznaniem komentowali pomysł i wykonanie tej wodnej atrakcji.

Kiedy w 1979 roku dyrektorem „dwójki” został Stanisław Ogrodnik, syn Stanisława, los fontanny był pewny.

— Jednak czas zrobił swoje. Konieczne były pewne naprawy, czego podjął się mąż naszej wóje, pan Milewski — wspomina Stanisław

Ogrodnik. — Podreperował żabę i sum, mieniliśmy pordzewiałe rury dopływowe. Stety, fontanna miała przed sobą już krótki żywot. Przełom lat 1983/84 okazał się jej „tchnieniem”. Przyczyna: rachunki.

Dzisiaj, z tego samego powodu, ma mowy o uruchomieniu fontanny. Głównym problemem okazało się jednak się udało, konieczna byłaby rekonstrukcja i żaby (zniszczonych nie tyle przez co wandalii) oraz zmiana systemu obiegu, co wymagałoby zainstalowania elektrycznej pompy...

— Nie zamierzamy rozbierać instalacji, zamierzamy likwidować betonowej obudowy. — Niebawem mówi Stanisław Ogrodnik. — Niebawem stałość fontanny „ukryjemy” w roślinach. Bo kto wie: jeśli nadejdą lepsze oświaty czasy, wszystko będzie jak znowu dodaje optymistycznie.

GABRIELA SZCZ



Winiarska córka Winiarskiego

Na otwarcie wystawy ceramiki Magdaleny Winiarskiej-Gotowskiej zapraszają starosta łomżyński oraz Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży. Wernisaż odbędzie się 12 września (środa) o godz. 18.00.

Artystka, córka prof. Bohdana Winiarskiego, specjalisty prawa międzynarodowego, urodzonego na Ziemi Łomżyńskiej, studiowała w Genewie oraz w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i Warszawie w pracowniach profesorów Xawerego Dunikowskiego i Franciszka Strynkiewicza oraz w Zakładzie Ceramiki ASP w Warszawie pod kierunkiem doc. Wandy Golakowskiej. Jest założycielką międzynarodowego stowarzyszenia Keramos. Wystawia od 1962 roku w kraju i za granicą, zdobywając w konkursach liczne nagrody.

— Ulubionymi tworzywami artystki są kamionka, masa szamotowa i porcelana. Sama komponuje do nich szkliva z tlenków manganu, kobaltu, miedzi,

niklu i żelaza, wypalanych w temperaturze sięgającej 1400°C — mówi Karolina Skłodowska, kierownik Galerii.

Wystawę prac Magdaleny Winiarskiej-Gotowskiej można będzie oglądać do 14 października w Galerii przy ul. Długiej 13, a kilka dzieł na specjalnej ekspozycji w sali operacyjnej Warmińsko-Mazurskiego Banku Regionalnego przy Szosie Zambrowskiej 29 a.

W TEATRZE

Koniec początku

Mężczyzna wykonujący tradycyjną pracę kobiet, czy też kobieta obciążająca funkcje, zastrzeżone zwyczajowo dla mężczyzn, to znane postaci komedii i farsy, wywołujące zawsze zamierzony efekt komiczny.

Sztuka dzieje się w kuchni pewnego małżeństwa. Cały szereg arcyzabawnych i nieprawdopodobnych zdarzeń zaczyna się w momencie, gdy dwóch mężczyzn staje wobec konieczności wykonania mnóstwa prac domowych. Ich umiejętności w tej dziedzinie okazują się znikome.

Teatr im. Al. Węgierki: Koniec początku.

Reżyseria: Piotr Kowalewski.

Spektakle: 7 września, godz. 19.00; 8 i 9 września, godz. 17.00; 11 i 12 oraz 15 i 16, a także 22 i 23 września, godz. 17.00.

Ponadto we wrześniu na scenie Teatru: „Konopielka”, „Moralność Pani Dulskiej” i „Okno na parlament”.

Informacje: (085) 741-57-40.

Venclova Pograniczny

„Jest coś takiego, jak etos człowieka z pogranicza, w sensie postawy ludzkiej i twórczej. Nie wyrzeka się on swojej kultury, ale tkwiąc w niej silnie korzeniami, buduje mosty ku innym tradycjom. Taki wydał nam się też Tomasz Venclova”, uzasadnił nadanie litewskiemu poecie tytułu Człowieka Pogranicza prezes Fundacji „Pogranicze” w Sejnach Krzysztof Czyżewski.

Tomasz Venclova, litewski poeta, tłumacz, eseista w latach 70. szukanowany, wyemigrował do USA. Jest wykładowcą na Uniwersytecie w Yale. Jego matka była Polką. Był zawsze za polsko-litewskim zbliżeniem. Do dziś przez kręgi nacjonalistyczne uważany jest na Litwie za polonofila.

Nadanie tytułu Człowieka Pogranicza odbyło się w Białej Synagodze w Sejnach.

W KINIE „MILLENIUM”

7 września (piątek) — • Lara Croft — Tomb Raider (godz. 16.00, 18.00, 20.00);

8 września (sobota) — • Lara Croft — Tomb Raider (godz. 12.00, 14.00, 16.00, 20.00) • Dziennik Bridget Jones (godz. 18.00, 22.00);

9 września (niedziela) — • Lara Croft — Tomb Raider (godz. 12.00, 14.00, 18.00) • Dziennik Bridget Jones (godz. 16.00, 20.00);

10-12 września (poniedziałek-środa) — • Lara Croft — Tomb Raider (godz. 16.00, 18.00) • Dziennik Bridget Jones (godz. 20.00);

13 września (czwartek) — • Dziennik Bridget Jones (godz. 16.00, 18.00, 20.00).

Lara Croft — Tomb Raider, prod. USA, reż. Simon West, czas projekcji 93 minuty. W rolach głównych: Angelina Jolie, Chris Barri, Daniel Craig, Leslie Phillips, Jon Voight. Adaptacja jednej z najpopularniejszych gier komputerowych. Bohaterka uwielbia niebezpieczne przygody. W starciu z Larą nawet najgroźniejsi przestępcy nie mają szans. Doskonałe efekty wizualne, brawurowe sceny walk, a także uroda Angeliny Jolie to prawdziwe atuty tego filmu.

Dziennik Bridget Jones, prod. Wielka Brytania, reż. Sharon Maguire, czas projekcji 97 minut. W rolach głównych: Renee Zellweger, Hugh Grant, Colin Firth, Gemma Jones. Adaptacja bestsellerowej powieści pod tym samym tytułem. Bohaterka ma trzydzieści kilka lat, nadwagę, za dużo pije i pali, a poza tym czuje się bardzo samotna. Pozbywa się wszelkich poradników z serii „jak zdobyć mężczyznę” i zaczyna prowadzić dziennik, odnotowując własne sukcesy.

Kino „Millenium”: tel. 216-75-19

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Jak wyjść z dziury?

Chcę zaprezentować następującą hipotezę: zbliżają się szybko czasy, kiedy Łomża przejdzie w części na garnuszek regionu i choć straci nieco na honorze, to zyska materialnie.

Przez wieki była Łomża przeświatną stolicą Nadnarwia i ziem ościennych. Tu zjeżdżali królowie i dostojnicy bez tronów, powstawały ambitne idee i gromadzono środki na ich realizację. Tu były wysokie urzędy cywilne i kościelne, sławetne szkoły, uczzone i wielce kulturalne głowy, zaradni menedżerowie. I tak dalej, i tak dalej. Przez Łomżę i za jej przyzwoleniem wiodły drogi rozwoju mniejszych ośrodków. Miasto zjeleniem w herbie dawało nadzieję, szyld, wspierało wybranych przez siebie, dzieliło się z niektórymi apanażami, a samo błyszczało jako ta gwiazda na mazowieckim firmamencie.

Tak było i kiep, kto nie docenia roli Łomży w historii regionu. Ten niepodważalny prymat jednak już się chwieje i nie tyle z powodu upadku ducha, nawet nie za sprawą zmian administracyjnych, co przede wszystkim w wyniku krachu gospodarczego oraz dziury we własnym budżecie. Nie wiem, na ile dokładnie zadłużyło się miasto i na jak dalece niekorzystnych warunkach, ale tak się stało, więc pętla finansowa powoli się zaciska. Nie wiem też, czy trzeba zmieniać łomżyńskiego Bauca, daleki jestem w ogóle od ocen personalnych. Wątpię natomiast, że spadnie wkrótce manna z nieba i pojawią się hojni mecenas. Ta dziura jak na pięcie w skarpetce, będzie się powiększać i powiększać.

Aż nastanie katastrofa? Nie, Łomżę w przyszłości podtrzyma region, bo tu ostatnimi czasy mniej było igrzysk, a więcej ciężkiego trudu. Łomżyńskie to już kraina mlekiem płynąca, z rolnictwem, którego pozazdrościć nam może Wielkopolska. Jeśli mądrzejsza władza odwróci się wreszcie twarzą do producentów, wesprze ich w pozyskiwaniu rynków zbytu i pomoże w poprawieniu infrastruktury, to stanie się cud jak w XVI wieku. To wówczas nastał wiek złoty, bo także szlachta łomżyńska, zamiast wymachiwać szabelkami, wzięła się za gospodarkę folwarczną. Dzięki temu mogło rozkwitnąć i miasto.

Łomża trwać będzie wiecznie i mieć się lepiej nie dlatego, że takie jest życzenie jej elit, tak umiłowali ją notable szczebla centralnego i takie obietnice padły. To wszystko ważne, najważniejsze jednak będzie wsparcie swojego regionu!

ADAM DOBRONSKI

Odbyły się miodobrania w Myszyniu i w Kurowie, kurpiowskie i podlaskie. A Łomża jakby zapomniała o swoich wspaniałych tradycjach bartnych i zadowolona się „najbardziej miodnym posłem Mioduszewskim”.

PISARZ

„POLSKI BIAŁORUSKI”

cSokrat Janowicz, wybitny pisarz „polski białoruski”, skończył 65 lat; urodził się 4 września 1936 r. w Krynkach, gdzie po latach powrócił. Ukończył filologię białoruską i polską. W latach 70. miał tzw. „wilczy bilet”, był bez pracy. Debiutował w białoruskim tygodniku „Niwa”, wydawanym w Białymstoku. Jego najbardziej znane książki to „Białoruś, Białorus”, „Wielkie miasto Białystok”, „Srebrny jeździec”, „Zagony”. Jest współtwórcą stowarzyszenia Villa Sokrates, które organizuje międzynarodowe spotkania oraz wydaje „Rok białoruski”. „Jestem pisarzem polskim białoruskim”, określił się dwa lata temu, gdy został laureatem Plebiscytu „Kontaktów” i WSA „Człowiek Sukcesu” w dziedzinie kultury. „Chcę porozumienia między Polakami i Białorusinami. Ale zbrzydło mi już o tym pisać i mówić, a nawet czekać. Ściana między nami jak stała, tak stoi”, ocenia pisarz.





REKOMPENSATY

Dowiedziałam się od byłego funkcjonariusza MSWA, że Leszek Miller, były minister spraw wewnętrznych i administracji, w porozumieniu z byłym prezesem centrali ZUS Anną Bońkowską, wymyślili tak zwane rekompensaty: zaległe nagrody, premie i inne dopłaty do emerytur i rent byłym pracownikom tak zwanej „budżetówki”, którymi zostali objęci byli funkcjonariusze PZPR, SB, MO, ZOMO, ROMO, ORMO, PSP, PKP, LWP oraz urzędnicy cywilni administracji państwowej.

W tych rekompensatach pominięto pracowników służby zdrowia, handlu i usług, spółdzielczości, budownictwa i innych organizacji gospodarczych. My, pracownicy służby zdrowia, też byliśmy wynagradzani z budżetu. Ja też przepracowałam ponad 26 lat w Szpitalu Powiatowym w Kolnie i nas rekompensatą nie objęto. Opracowany został program wypłaty rekompensat od 25.03.2000 r. do 25.11.2004 r. urodzonych przed 1920 r. do roku 1963. Wydatek z budżetu państwa dla wymienionych grup ludzi ma wynieść ponad 4,5 miliarda złotych. Ta akcja wypłaty rekompensat jest wielce niesprawiedliwa, a szczególnie w okresie wielkiego kryzysu finansowo-gospodarczego Polski oraz biedy i poniżenia części społeczeństwa polskiego.

Twórcy programu wypłaty rekompensat wyrządzili nam krzywdę i niech mają to na swoim sumieniu. Jeżeli ja w tej sprawie się mylę, to odnośne osoby niech ten problem wytłumaczą i uzasadnią na łamach naszego tygodnika „Kontakty”.

Anna Kalinowska
Kolno

BLIKLE PRAKTYKOWAŁ W ŁOMŻY!

Pozwalam sobie przesłać kilka informacji jako suplement

do artykułu pt. „Słodkie marzenia”.

Prawdopodobnie już w połowie XIX wieku w miejscu cukierni Płodowskiego, czyli na rogu obecnego Placu Kościuszki i ul. Wojska Polskiego, swoją cukiernię miał Kacper Semadeni. Praktykę cukierniczą u Semadeniego odbył Antoni Blikle, założyciel znanej warszawskiej firmy cukierniczej. W 1861 r., mając siedemnaście lat, ukończył szkolenie i otrzymał świadectwo z wynikiem celującym. Kacper Semadeni miał również kawiarnię w Warszawie. Kiedy w 1853 r. ewangelicy, postanowieniem Rady Administracyjnej, otrzymali kościół p.w. Stanisława Kostki, duże zasługi w dziele jego odbudowy położył Semadeni. Był jednym z członków Dozoru Kościelnego, nazywano go „ojczulkiem”. Za wspomniane wyżej zasługi, po śmierci Semadeniego, jego portret został umieszczony w kościele ewangelickim naprzeciw ambony.

Obok cukierni Płodowskiego, w której sprzedawano także bilety na przedstawienia amatorskie i nie tylko, znajdowała się popularna „sodówka”. Inna „sodówka”, państwa Grzanków, znajdowała się przy ul. Długiej 4, w wąskim i długim lokalu było

mnóstwo owoców i słodkości. Przede wszystkim jednak królowały tu napoje orzeźwiające wodą sodową z wielkich syfonów. Dalej przy ul. Długiej 22 znajdowała się żydowska cukiernia Rywki Młotek.

Po tej samej stronie Placu Kościuszki, co cukiernia Płodowskiego, znajdowała się kawiarnia Krajewskiego, która z kolei kasowała ówczesne (lata 30.) nowości, takie jak kefir, jogurt, inne napoje mleczne.

W domu Świtajewskiego, jednego z dwóch najsłynniejszych masarzy łomżyńskich, stojącego na rogu ul. Długiej i Placu Kościuszki, znajdowała się piekarnia turecka. Jej właścicielem był Alijew, autentyczny Turek, który sprzedawał, nigdzie nie spotykane, wypieki typu wschodniego. Największym powodzeniem cieszyły się ciastka „popadaczki”, były one nie tylko smaczne, ale — co ważne — duże. Kupowano także doskonały chleb turecki, rodzynekami, luksusowe bułeczki i inne słodkie pieczywo. Po pewnym czasie przeniósł się do Warszawy, gdzie otworzył znany piekarnię turecką przy ul. Mieszalskiej.

dr Jerzy Jastrzębski
Dyrektor Muzeum
Północno-Mazowieckiego
w Łomży

LOTERIA WIZOWA DO USA

DV-2003 (1-31 października)!!!

SZANSA NA NOWE ŻYCIE DLA CAŁEJ RODZINY

W tym roku małe zmiany w zapisach. Zgłoszenia przyjmuje biuro



w Warszawie, ul. Piękna 1B, pokój nr 8. Tel. (0-22) 622-42-92 godz. 8.00-16.00

„GLAZURA KROLEWSKA”

letnia promocja
zakup powyżej 10 m²
— worek kleju gratis, dowóz,
doradztwo, raty, rabaty, glazurnik.

Zapraszamy:
Łomża, Al. Legionów (dworzec PKS)
tel. (0-86) 218-05-86.

CEDR

Nowo otwarta hurtownia artykułów papierniczych, biurowo-szkolnych

Polecamy również:

- wyroby tytoniowe
- folię do pakowania

Zapraszamy odbiorców hurtowych i detalicznych:

- atrakcyjne terminy płatności
- możliwość negocjacji cen
- zapewniamy transport

Zapraszamy codziennie
pon.-pt. 7⁰⁰-18⁰⁰
sob. 7⁰⁰-14⁰⁰

18-400 Łomża
al. Piłsudskiego 48 (baza WZGS)
tel./fax (0-86) 218-17-01 fak. 5708-00

PROMOCJA! OKNA

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

- MIKROWENTYLACJA
- STYLOWA LISTWA
- BLOKADA KLAMKI
- KOTWY MONTAŻOWE
- ARGON W PAKIECIE SZYBOWYM K≈1,1

ZAKŁAD PRODUKCYJNY

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS), tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-22-11

BIURO HANDLOWE

Łomża, ul. Piłsudskiego 48, tel./fax (0-86) 219-91-09



KONTAKTY

CIECHANOWIEC

• Stowarzyszenie „Rodzina” znane z pomocy najuboższym przy pomocy zaprzyjaźnionego miasta Jaszuny na Litwie zorganizowało na zakończenie wakacji wypoczynek dla 17-osobowej grupy dzieci z miejscowości dotkniętych tegoroczną powodzią na Rzeszowszczyźnie. Pieniądze na kilkudniowy pobyt w Ciechanowcu i wyjazd na Litwę organizacja zebrała m. in. podczas kwes i z loterii fantowej. Koszty wypoczynku w Jaszunach pokrył samorząd tego miasta i tamtejszy ośrodek kultury.

DOWNARY

• Niezwykły jubileusz obchodzić będzie w przyszłym roku jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej, a w zasadzie jej jedyny pojazd bojowy: strażacki star 25 ukończy 50 lat służby. Jest to prawdopodobnie najstarszy pojazd strażacki, używany w województwie, a być może i w kraju. Strażacy z Downar otrzymali go trzy lata temu z Goniądza, odremontowali i zdołali przywrócić sprawność.

GRAJEWO

• Zdecydowany nacisk pracowników i mieszkańców miasta spowodował, że radni powiatu unieważnili swoją decyzję o zlikwidowaniu publicznego Szpitala Ogólnego i zastąpieniu go spółką ze stuprocentowym udziałem „Szpital Powiatowy”. Samorządowcy musieli głosować otoczeni tłumem liczącym kilkaset osób. Wycofanie uchwały nie oznacza jednak zakończenia problemów placówki. Jej długi przekraczają już wartość majątku i w każdej chwili ze strony któregośkolwiek z wierzycieli grozi wniosek o postawienie szpitala w stan upadłości.

• W rocznicę wybuchu II wojny światowej władze miasta z delegacjami różnych instytucji i firm złożyły wieńce i wianki kwiatów pod Pomnikiem Niepodległości.

• Od pierwszego września podwyższone zostały opłaty za pobyt dzieci w żłobkach (77 zł) i przedszkolach (66 zł).

• 18 wniosków o leczenie odwykowe alkoholików w tym roku Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych skierowała do Sądu Rejonowego.

• 10 września Szkoła Podstawowa nr 4 otrzyma sztandar i imię Henryka Sienkiewicza. Uroczystość rozpocznie się o 10.00 w Kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, gdzie sztandar poświęci biskup Stanisław Stefanek.

KOLNO

• Samorząd miasta podjął decyzję o zaciągnięciu kredytu na budowę oczyszczalni ścieków. Pieniądze pożyczą Narodowy oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Na niezwykle potrzebą inwestycję — Kolno jest jedynym w województwie miastem powiatowym bez oczyszczalni — miasto ma otrzymać także dotację, a budowa uwzględniona jest również w kontrakcie województwa z rządem. Budowa rozpocznie się w październiku tego roku, a zakończenie przewidywane jest na rok 2003.



weboisko piłkarskie. Zostało wybudowane w czynie społecznym przez mieszkańców wsi i służyć będzie miejscowej drużynie piłkarskiej.

• Ponad 560 złotych mniej zarabia od września burmistrz Stanisław Szymańczyk. Na jego własną prośbę radni miejscy zmniejszyli przysługujący mu dodatek służbowy z 40 do 30 procent płacy zasadniczej. Tym samym burmistrz otrzymuje obecnie 8146 złotych brutto.

PIĄTNICA

• Wśród tematów ostatniej sesji Rady Gminy znalazły się realizacja budżetu w pierwszym półroczu i przygotowanie placówek oświatowych do nowego roku szkolnego. Samorząd przyjął uchwałę w sprawie zmian w budżecie i statusie gminy, powołania komisji do przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Żelechach oraz rozwiązania Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Najwięcej dyskusji wywołał niektórzy sołtysi, którzy pod adresem Zarządu Gminy, a szczególnie wójta, przygotowali swoisty koncert życzeń, nie licząc się z możliwościami finansowymi gminy.

POPOWO

• Staraniem Koła LZS oddane zostało do użytku pełnowymiarowe

weboisko piłkarskie. Zostało wybudowane w czynie społecznym przez mieszkańców wsi i służyć będzie miejscowej drużynie piłkarskiej.

POŚWIĘTNE

• Z nowym rokiem szkolnym gimnazjaliści i uczniowie podstawówki otrzymali salę sportową. W pobliżu znajduje się rozpoczęty w latach siedemdziesiątych zaczątek basenu pływackiego. Władze gminy zamierzają i tę budowę doprowadzić do szczęśliwego końca.

• 45 ton zboża przekazali rolnicy powodzianom z gmin Gorzyce i Korzena w województwie małopolskim. Sołtysi zapowiedzieli kontynuację zbiórki.

STAWISKI

• Miasto odwiedził burmistrz Ciężkowic (powiat tarnowski) Jan Szymański, który przyjechał aby wyrazić podziękowanie dla mieszkańców gminy za pomoc skierowaną do jego miasta dotkniętego tegoroczną powodzią. Ze Stawisk do Ciężkowic pojechało już wcześniej m. in. 500 ton ziarna i 1700 litrów wody mineralnej, a wraz z Janem Szymańskim pojechał jeszcze kolejny transport darów zebranych przez rolników. Jerzy Rybicki, burmistrz Stawisk, odwiedził również malowniczo położone miasto i podjął rozmowy

na temat ewentualnego zorganizowania zimą wyjazdu młodzieży gimnazjalnej na obóz narciarski.

SZEPIETOWO

• Trwa budowa piętrowej siedziby gimnazjum z salą sportową. Oddanie do użytku za rok. Koszt: 5,5 miliona złotych.

• Wciąż nie udaje się rozpocząć budowy oczyszczalni ścieków. Samorząd ubiega się o dofinansowanie z Unii Europejskiej. Czekają na decyzję, znajdując się na liście Urzędu Marszałkowskiego.

• W gminie są 4 szkoły podstawowe. Najmniej uczniów jest w Dąbrowie Moczydłach i Wylinach Rusi: po około 50, co wróży ich likwidację.

SZUMOWO

• 25 września wykonawca przekaże salę sportową przy gimnazjum w Szumowie. Największy udział w dofinansowaniu (665 tysięcy złotych, tj. około 40 proc.) ma Urząd Kultury Fizycznej i Sportu.

• Niebawem alejki na cmentarzu parafialnym w Szumowie zostaną pokryte asfaltem.

• Zmieniło się otoczenie siedziby Urzędu Gminy. Parking, chodnik, kostka „polbruk” przydają estetyki całej miejscowości.

• Z budżetu gminy wyremontowane zostały samochody pożarnicze OSP w Pęchratce, Srebrnym Borku i Ostroźnie. Najlepszy pojazd ma Ostrożne: mieści 10 tysięcy litrów wody, czyli 4-krotnie więcej niż starczy jelicz. To dar Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

SZYPLISZKI

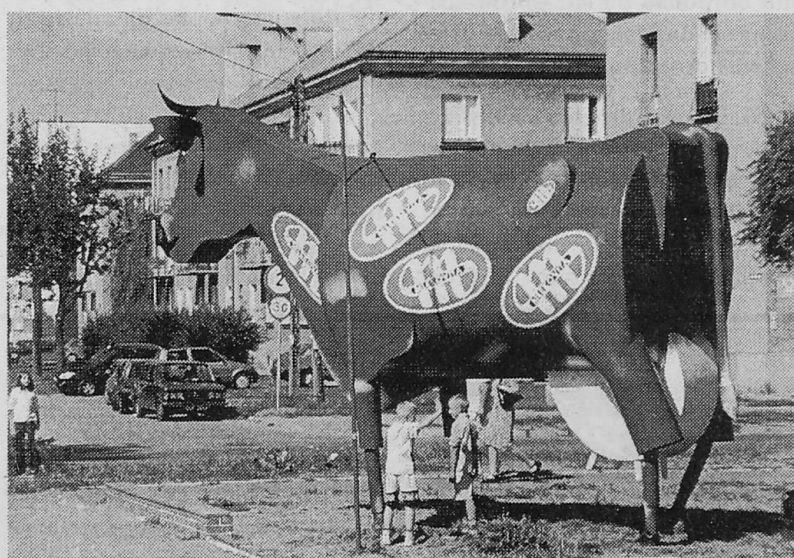
• Rolnicy są zadowoleni z tegorocznych plonów: ziarno jest dobrej jakości. Gospodarze podzielą się zbożem z powodzianami tak, jak 4 lata temu.

• Szkoła Podstawowa w Fornetce liczy około 30 uczniów. Ich rodzice zabiegają o prowadzenie jej przez Stowarzyszenie „Eduktor” w Łomży. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku szkolnym będzie to już niemożliwe ze względów proceduralnych.

• Z braku pieniędzy podczas minionych wakacji nie przeprowadzono remontu w żadnej z 6 szkół gminy.

ZAMBRÓW

• Spodziewanych przez władze miasta efektów nie przyniósł przetarg na sprzedaż mieszkań komunalnych w budynku dawnych koszar przy ul. Legionowej. Z 42 lokali wystawionych na sprzedaż (10 zostało przydzielonych bez procedury przetargowej rodzinom żyjącym w najtrudniejszych warunkach) 30 nie znalazło nabywców, mimo dosyć atrakcyjnych warunków. Samorząd deklaruje, że kolejnego przetargu nie będzie, choć miasto liczyło, że wpływy pokryją część kosztów adaptacji i remontu XIX-wiecznej kamienicy. O przeznaczeniu pozostałych lokali zadecyduje Rada Miejska.

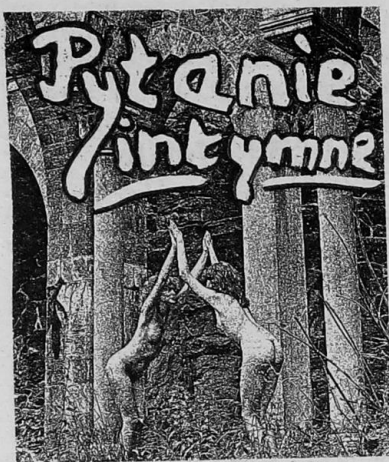


Łaciata wysokomazowiecka

Ta ogromna sympatyczna krowa towarzyszyła ogólnopolskiemu Świętu Mleka w Wysokim Mazowieckiem, zorganizowanemu przez największą i najlepszą w kraju Spółdzielnię Mleczarską „Mlekovita”.

— Od początku do końca krowa wykonana została przez naszych pracowników z warsztatu mechanicznego na 70-lecie Spółdzielni, które obchodziliśmy w 1998 roku — mówi Dariusz Sapiński, prezes Zarządu „Mlekovity”. — To krowa niezwykła: świecą jej się oczy, z wymion leci mleko, a do tego moczy. Przygotowujemy kolejny program, który pozwoli na więcej: krowa będzie „dawała” także inne nasze produkty, między innymi najróżniejsze wielosmakowe mleczka i serki. A zawsze będą towarzyszyła naszym imprezom. Mam nadzieję, że kolejne będzie jeszcze bardziej udane niż pierwsze.

Tymczasem krasula powróciła do swojej „obory”, czyli na plac przed siedzibą „Mlekovity”. W końcu, gdzie krowa, tam mleko.



W męskich rozmowach moi koledzy czasem mówią, że mają chyba za małego penisa. Ja mam inny problem. Moja męskość jest zbyt obfita. Ukradkiem podpatrywałem chłopaków w internecie, także na basenie i porównywałem. U mnie wszystko jest większe. Nie jakieś olbrzymie, ale większe. Jest to tym bardziej widoczne, gdyż jestem niskiego wzrostu. Tylko raz byłem z dziewczyną. Jej pierwsze wrażenie to chyba strach. Stwierdziła, że jestem wielki. Oczywiście, grałem i przechwalałem się swoimi zaletami. Wiem, że w czasie stosunku nic ją nie bolało, że była zadowolona. Ja też, ale już z tą dziewczyną więcej się nie spotkałem. Teraz nie mam żadnej dziewczyny.

Karol

Proszę pamiętać, że wielkość członka nie ma wpływu na to, jak wielką rozkosz będą przeżywać kochankowie w czasie zbliżenia. O tym decyduje uczucie, wzajemne oddanie, wielka chęć wspólnego przeżywania pieśszot.

U Europejczyka przeciętna długość członka w stanie spoczynku wynosi do dwunastu centymetrów. W czasie erekcji powiększa się do 60 proc. Zatem może osiągnąć długość 14-16 cm. Ale duży penis w stanie spoczynku już niewiele powiększa się w momencie wzwodu. Członek, który w czasie spoczynku ma piętnaście centymetrów, w czasie wzwodu powiększy się o dwa, trzy centymetry. Czyli osiąga prawie normalne rozmiary. Nie trzeba więc obawiać się, że w czasie stosunku partnerka będzie odczuwała ból. Poza tym pochwa jest dużym i rozciągliwym narządem. A najwrażliwsze miejsce na erotyczne doznania znajduje się na jej początku. Można też dobrać odpowiednią pozycję, może inną niż klasyczną.

I jeszcze jedna uwaga: nie wmawiać sobie inności, nie bać się dziewczyny. Jeśli zakochacie się w sobie, zaakceptujecie nawzajem, uczucie sprawi, że będziecie wam ze sobą dobrze.



LEKARZ DOMOWY

Podczas wakacji zauważyłam, że w kilku miejscach na nogach pojawiły się popekane naczynka. Co jest przyczyną powstawania takich pęknięć? Czy można je zlikwidować.

Anna

Pękające naczynka, które na nogach wyglądają jak małe pajęczyny, to nadmiernie rozszerzone naczynia krwionośne. Powstają na skutek nieprawidłowego krążenia krwi w nogach. Najczęściej pojawiają się u kobiet z dużą nadwagą, ciężarnych i osób, które mają żylaki.

Przede wszystkim trzeba pamiętać o codziennym ruchu. Podczas pracy biurowej trzeba w

przerwach, zamiast windy, wybierać wejście po schodach. W miarę możliwości: piesze wędrówki, jazdę na rowerze czy gimnastykę. Podczas oglądania telewizji, czytania, warto pamiętać o ułożeniu nóg wyżej (np. na poduszce). Można także nauczyć się spać z podłożonym wałkiem lub poduszką pod nogi.

Osoby ze skłonnościami do pajęczaków nie powinny się mocno opalać, kąpać się w gorącej wodzie. Lepiej także unikać picia alkoholu i mocnej kawy. Na stan drobnych naczynek krwionośnych zły wpływ mają również duże różnice temperatur (np. gwałtowne wyjście z przegrzanego

mieszkania na mroź, przebywanie w klimatyzowanym pomieszczeniu). Nie wolno także korzystać z solarium czy sauny.

Herbatka z wyciągu kasztanowca (lub jej odpowiednik — tabletki) mają korzystny wpływ, bo w niej zawarte w tej roślinie składniki działają obkurczająco. Można także specjalna dieta, bogata w witaminę C (owoce, paprika, kapusta kiszona). Można także przez pewien okres zażywać preparaty witaminowe (np. mioscorbin). W aptekach można kupić specjalistyczne maści, których można smarować miejsca występowania pajęczaków.

Drobne rozszerzone naczynia może usunąć lekarz dermatolog. Zabieg wykonuje się za pomocą lasera. Większe zmiany usuwa chirurg naczyniowy. Te zabiegi są płatne.



POD PARAGRAFEM

Mieszkam w prywatnej kamienicy. Od kilku lat nasz właściciel, który mieszka we Wrocławiu, straszył mnie i moich sąsiadów, że wykurzy nas czynszami. Od znajomego w urzędzie dowiedziałem się, że właściciel chce wynająć parter domu na sklepy, a górę bankom. Miejsce jest bardzo dobre, przy rynku. Wiem, że od niedawna jest nowa ustawa, która podobno chroni takich lokatorów jak ja. Czy jest tam mowa o wysokości czynszu, bo właśnie w ten sposób właściciel naszego domu chciał nas z niego wyrzucić. Mieszkamy w tym domu od ponad 50 lat, wprowadziliśmy się dwa lata po wojnie. Mieszkanie dostaliśmy z kwaterunku.

Nigdy nam do głowy nie przyszło, że na stare lata będziemy bali się kamienicznika. Przez te wszystkie lata płaciliśmy czynsz, remontowaliśmy mieszkania, dbaliśmy o podwórko. A teraz

mamy być wyrzuceni? To wielka niesprawiedliwość.

Kazimierz

Według nowej ustawy do końca 2004 roku maksymalna wysokość czynszu w mieszkaniach, w których dotąd lokatorzy płacili czynsz regulowany, nie może przekroczyć 3 procent wartości odtworzeniowej w skali roku. Wartość odtworzeniowa to cena, za jaką zbudować można nowy lokal tej samej klasy.

Właściciel mieszkania ma prawo do maksymalnie dwóch podwyżek w ciągu roku (przy czym nie dotyczy to opłat niezależnych od właściciela — takich jak np. opłaty za dostarczanie energii, gazu, wody i odbiór ścieków i odpadów).

Właściciel, który chce podnieść opłaty, musi wypowiedzieć na piśmie dotychczasowe stawki czynszu, zachowując miesięczny

termin wypowiedzenia liczony od końca danego miesiąca. Pierwsza podwyżka, zgodnie z nową ustawą, będzie więc możliwa we wrześniu tego roku.

Podwyżka czynszu nie może przekroczyć wskaźnika inflacji nie więcej niż: 50 procent, jeżeli obecnie płacony czynsz nie przekracza 1 proc. wartości odtworzeniowej lokalu i o 25 procent, jeżeli roczny czynsz wynosi powyżej 1 procent, a poniżej 2 procent wartości odtworzeniowej i o 15 procent — jeśli roczny czynsz jest wyższy niż 2 procent wartości lokalu.

Warto także pamiętać, że sąsiedzi mogą podnosić opłaty częściej i powyżej ustalonych proporcji, pod jednym warunkiem: każda podwyżka musi być uchwalona przez walne zgromadzenie.

Właściciel nie ma więc prawa wyrzucić Pana na bruk, podnosząc maksymalnie czynsz. Każda podwyżka, a na taką jest dotkliwa dla lokatorów.



NIEBIESKA...

Proszę, niech ukażą się te moje słowa gorące.

Ta dziewczyna, najładniejsza w Łomży, mieszka w bloku naprzeciwko. Wiem, że ma na imię Grażyna. Jak Ona się ubiera, jak chodzi, jak nosi torebkę i jak jej nie nosi! Jak idzie z psem, czarnym jamni-

kiem! Wciąż Ją widzę, nawet jak śpię, to o Niej śnię.

Grażynko, kocham Cię.

Daj znak, że chcesz mnie poznać. Ubierz coś niebieskiego do kościoła w niedzielę (9 września). Chodzimy na tę samą mszę św. Jeżeli Cię nie będzie w tę niedzielę, będę czekał w następną 16 września.

Twój wielbiciel

OFERTY

Mam 28 lat. Jestem niezależny, zadbany. Poznam atrakcyjną Panią z Łomży lub okolic. Cel towarzysko-matrymonialny. Mile widziany telefon. Warto spróbować.

Paweł

18-400 Łomża 1
skr. poczt. 29

Szalona i miła osiemnastolatka pozna sympatycznego chłopaka w wieku 18-24 lat. Zdjęcie mile widziane.

Samotna osiemnastolatka pozna fajnego chłopaka (nie lepiej bruneta) w wieku 18-24 lat. Zdjęcie mile widziane.

Domator, abstynent, kocham spacerować w dwoje. Czysta i prawdziwa. Podaj swój numer telefonu, przyspiesz nasz kontakt. Zdjęcie mile widziane.



KONTAKTY



KRONIKA POLICYJNA

• W Szostakach (gm. Jedwabne, pow. łomżyński) do sklepu spożywczego weszło trzech mężczyzn. Obezwładnili ekspedientkę i z szuflady ukradli 1500 złotych. Na odchodne bandyci zabrali także 10 paczek papierosów.

• W pobliżu Gosi Dużych (gm. Kołaki Kościelne, pow. zambrowski) kierujący ciężarówką z naczepą uderzył w tył opla skręcającego w lewo. Opel zjechał na przeciwny pas ruchu i wpadł na mercedesa, zaś ciężarówka czołowo zderzyła się z alfa romeo, którego kierowca poniósł śmierć na miejscu. Sprawca wypadku doznał ogólnych obrażeń ciała.

• W Szczuczynie (pow. grajewski) dyskotekowy ochroniarz zatrzymał 21-letniego mieszkańca wsi z okolic Białej Piskiej, który usiłował wnieść torbę foliową z 4 gramami marihuany.

• Na drodze Pianki — Zbójna (pow. łomżyński) kierujący dużym fiatem zjechał na lewą stronę i zderzył się czołowo z nexią. Jej trzy pasażerki doznały obrażeń ciała. Jak się okazało, sprawca wypadku był pijany (ponad 1,5 prom. alkoholu).

• W Łomży z pastwiska przy ul. Piłsudskiego przepadła krowa wartości 3 tysięcy złotych. Złodziejem okazał się 37-letni Robert A., który został zatrzymany do wytrzeźwienia i wyjaśnienia.

• W Łomży na Starym Rynku patrol firmy ochrony mienia zatrzymał 18-letniego Rafała G., który właśnie wybijał szybę na przystanku komunikacji miejskiej. Wandalę przekazano policji.

• W Augustowie, w nocy, patrol policji obserwował miejsca, gdzie często działają włamywacze do samochodów. Na ul. Obrońców Westerplatte, w pobliżu parkingu, funkcjonariusze zauważyli dwóch młodych męż-

czyn, szczególnie zainteresowanych pojazdami. Jeden przestępca otworzył właśnie drzwi ford'a i rozpoczął penetrację wnętrza. Wkrótce dołączył drugi, gasząc wcześniej światło w pobliskiej klatce schodowej. I na nic wszystko się zdało: obaj zostali zatrzymani, gdy wspólnymi

siłami zamierzali wymontować radioodtwarzacz wartości 700 złotych. Samochodowymi włamywaczami okazali się 19-letni Grzegorz G. i 18-letni Rafał L.

• W Sejnach sprzed budynku przy ul. Parkowej przepadł ro-

wer górski wartości 500 złotych. Powiadomieni policjanci zatrzymali w pościgu 24-letniego złodzieja, który okazał się bardzo pijany: 3,09 prom. Rower odzyskano.

• W Białymstoku policjanci zatrzymali 19-latkę, w którego mieszkaniu znaleźli 44 lufki szklane, fajkę wodną do palenia marihuany oraz 2 naboje gazowe i legitymację studencką.

• W Witowie (gm. Dubicze Cerkiewne, pow. hajnowski) podczas dwugodzinnej nieobecności gospodarzy z mieszkania przepadły radioodbiornik, zegarek, nożyce krawieckie, apteczka, zapalniczka i karty do gry łącznej wartości około 100 złotych. Poszkodowani powiadomili policję. Właśnie w tym rejonie pełnił służbę dzielnicowy, który wkrótce zatrzymał dwóch złodziei, mieszkańców Hajnówki: 20-letniego Michała M. i 19-letniego Daniela J. Mieli przy sobie skradzione przedmioty.

• W pobliżu Brańska (pow. bielski) kierująca polonezem czołowo zderzyła się z jadącym z przeciwnego kierunku ruchu tirem. Kobieta poniosła śmierć na miejscu.

• W pobliżu Knyszyna (pow. moniecki) kierująca citroenem grajewianka podczas wyprzedzania zjechała na lewy pas ruchu i czołowo zderzyła się z ładą. Kierowca lady poniósł śmierć na miejscu, a troje pasażerów citroena przewieziono do szpitala.

• W Sokółce do mieszkania przy ul. Grodzieńskiej włamał się 22-letni Białorusin. Ukradł biżuterię, alkohol i papierosy. Niestety, nie przewidział, że na progu jest już lokator, miejscowy policjant, który właśnie wracał do domu. Finał był oczywisty: złodziej nie miał szans.

• Na drodze Puciska — Czyżyki (gm. i pow. hajnowski) pijany kierowca opla (ponad 2 prom. alkoholu) stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do rowu. Pasażer doznał obrażeń ciała.

Psi zespół na medal!

Reprezentacja województwa w składzie: starszy sierżant Jarosław Gryczuk z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku z psem Lucky oraz starszy sierżant Marek Truszkowski z Korą i starszy posterunkowy Waldemar Brzozowski z Zelo z Komendy Powiatowej Policji w Grajewie, zajęła trzecie miejsce w kolejnej edycji Mistrzostw Polski Przewodników i Psów Policyjnych w Sułkowicach.

Podczas zawodów odbyło się 5 konkurencji: sprawdzian wiedzy przewodników z zakresu kynologii i elementów kryminalistyki, sprawdzian umiejętności strzeleckich, tropienie śladów ludzi, ćwiczenia z posłuszeństwa ogólnego i pokonywania przeszkód oraz ćwiczenia z obroną przewodnika i pościgiem za przestępcą.



Bezpieczne powroty

Ostatni wakacyjny weekend (31 sierpnia – 2 września) minął w województwie z policyjną akcją „Bezpieczne powroty”. Uczestniczyło w niej 311 funkcjonariuszy, którzy skontrolowali 2386 pojazdów, ujawnili 43 pijanych kierowców, skierowali 31 wniosków do kolegium, ukarali mandatami 390 osób, zatrzymali 28 praw jazdy i 56 dowodów rejestracyjnych. Skontrolowali także 201 pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 12 ton. W tym czasie zdarzyły się 74 kolizje i 14 wypadków drogowych, w których 22 osoby zostały ranne.

Ponadto w dniach 30 – 31 sierpnia z udziałem 422 policjantów odbyła się również akcja „Pieszy”. Funkcjonariusze skontrolowali 2525 uczestników ruchu drogowego, w tym 724 pieszych. Ujawnili 20 nietrzeźwych, w tym 2 pieszych, oraz 282 wykroczenia. Sporządzili 16 wniosków do kolegium, ukarali 304 osoby, pouczyli 1335.

Napastnik aresztowany

Policjanci z Sokółki w pobliżu wsi Bierniki (gm. Sidra) zatrzymali 56-letniego Mikołaja L., który ukrywał się po napadzie na interweniujących w jego mieszkaniu policjantów. Przypomnijmy, że podczas akcji policjant z Komisariatu w Dąbrowie Białostockiej śmiertelnie postrzelił drugiego, starszego posterunkowego 21-letniego Daniela G. Sad Rejonowy w Sokółce aresztował tymczasowo Mikołaja L. za znęcanie się nad swoimi dziećmi oraz dwukrotną napad na policjantów.

Policjant zawieszony

Komendant miejski policji w Białymstoku zawiesił w czynnościach funkcjonariusza służby prewencji Andrzeja B., który, jak mu udowodniono, utrzymywał kontakty z przestępcami, informując ich o policyjnych akcjach.

Prokurator rejonowy w Białymstoku zatrzymał Andrzeja B. paszport i zakazał opuszczania kraju. Policjant zostanie wydalony ze służby.



Marzenia na raty...



Bezpłatna infolinia:
0800 266-166
Internet: www.ptf.com.pl

Kredyty samochodowe:

- na samochody nowe i używane
- oprocentowanie od 6,2% do 7,5%
- okres kredytowania od 6 m-cy do 8 lat
- uproszczona procedura, czyli przyznanie kredytu bez zaświadczeń
- na 100% wartości pojazdu, bez poręczycieli
- możliwość wykupienia pakietu ubezpieczeń PZU (AC OC NW ZK) od 5% wartości pojazdu
- pochodzenie pojazdu dowolne (dealer, komis, giełda, osoba prywatna, itp.)
- możliwość promocyjnego zakupu auta !!!

Kredyty hipoteczne:

- na zakup, budowę, remont domu lub mieszkania
- oprocentowanie od 8,45%
- do 100% wartości inwestycji
- czas spłaty do 30 lat
- możliwość zaciągnięcia kredytu bez poręczycieli



Łomża
Al. Legionów 54/9
Tel. 21-66-961, 21-81-658

Kredyty samochodowe i hipoteczne

„MAZUREK” s.c.

18-400 ŁOMŻA,
AL. LEGIONÓW 54/1
tel. (0-86) 216-69-62;
0-605 858-653
0-605 858-672
0-603 618-038
godziny otwarcia
8.00-16.00



PRZEWOZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA

SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE



AGENCJA
TURYSTYCZNA

fak. k-mc

Kursy

Ucz się Angielskiego Porządnie z Nami!



Key to English

Regionalne Centra Języka Angielskiego

ZA CENĘ NA KTÓRĄ CIĘ STAĆ!
w Twoim mieście na stałe!
Zapisy i informacje od dziś I LO w Łomży im. T. Kościuszki (w kancelarii)

Usługi

Kursy na wszystkich poziomach
(ogólne, biznesowo-specjalistyczne)

Przygotowanie do wszystkich egzaminów

Indywidualne, małe grupy u nas lub u Ciebie

Opieka i kontrola metodyczna: James Brierley

Prezes i wieloletni nauczyciel — obywatel Wielkiej Brytanii

Poszukujemy polskich nauczycieli jęz. angielskiego. Kontakt:

tel./fax (0-23) 662-69-95

kom. 0-602 646-730 • kom. 0-604 128-204

www.keytoenglish.neo.pl • e-mail: keytoenglish@go2.pl

Główna siedziba: Ilanko 7, 09-100 Płońsk

fak. 6419

ANTYNIKOTYNOWA TERAPIA

- metodą komputerową
- bezboleśnie
- jednorazowo

PRZYCHODNIA „ESKULAP”

ul. Piłsudskiego 82

Rejestracja codziennie:
216-94-45

Przyjęcia w środy
od 13.00 do 18.00

Mamy kilkuletnie
doświadczenie!

fak. 5885-0

SKUP ZŁOMU

KOLOROWEGO

Robert Filipkowski

złom miedzi od	5,00 zł/kg
złom mosiądzu od	3,20 zł/kg
złom aluminium od	3,20 zł/kg
złom aluminium puszek od	2,20 zł/kg

SKUP CZYNNY:

Poniedziałek-sobota w godz.
8.00-16.00

Kolno, ul. Konstytucji 3 Maja 33a
tel. 278-44-14 po 19.00

0-604-56-56-56

fak. 6240-0

Zakład Produkcji

Górki Sypniewo 9, 18-421 Piłdnica, tel. (0-86) 219-18-86

OKNA
DRZWI
BRAMY

Biura Handlowe

ul. Dworna 1, 18-400 Łomża tel. (0-86) 219-84-73

ul. Kościuszki 21, 18-300 Zambrów, tel. (0-86) 271-07-04

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestigious amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

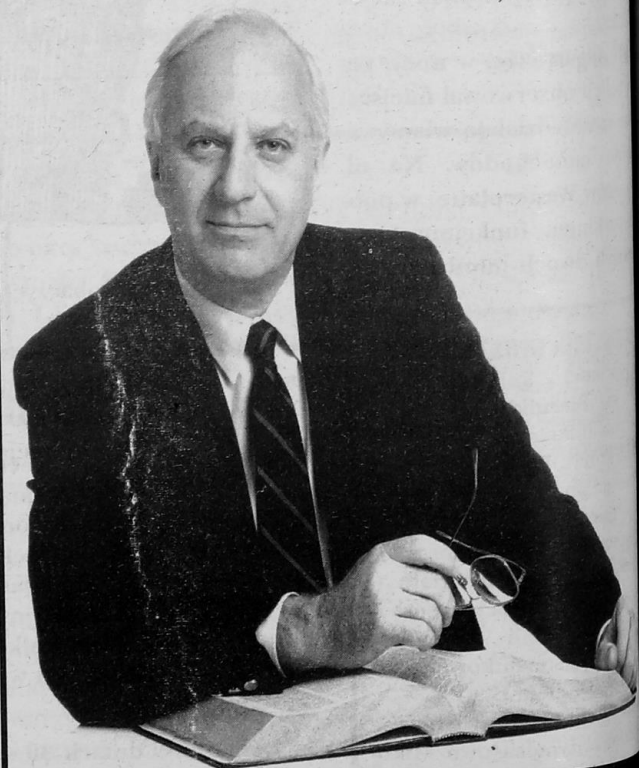
• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: (212) 685-2023

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

wielka promocja urodzinowa

VISA-TEL

Autoryzowany przedstawiciel

Tylko w 5 urodziny
dajemy Ci
specjalną
kartę
rabatową.



Atrakcyjne zestawy urodzinowe!



Ericsson T20s
15 zł



Sony CMD-J5
25 zł



18-500 Kolno

ul. Wojska Polskiego 16

tel./fax: (086) 27 83 377

E-mail: visa-telkolno@hotmail.pl

Ceny netto dla wszystkich taryf.
Szczegółowy cennik i regulamin promocji dostępny jest w punktach
sprzedaży sieci Era. Zniżka dotyczy specjalnej taryfy urodzinowej.



KREDYTY GOTÓWKOWE

- atrakcyjne warunki
- szybka i miła obsługa

„TRICITY” s.c.

Łomża

ul. Polowa 45 pok. 104

tel. (0-86) 216-54-90

fak. 6494



18-400 Łomża
Al. Legionów 105
(blaszak)

tel./fax (0-86) 219-81-16
kom. 0-602-663-062

UWAGA!

SIERPNIOWA PROMOCJA

NA DRZWI GERDA

TERAZ OTRZYMASZ JE

PO REWELACYJNIE NISKICH CENACH,
OFERUJEMY RÓWNIEŻ TANIE OKNA Z PCV

fak. 5772

Święty spokój

Jest dobrze. Na świecie na ogół bez większych wstrząsów. W Macedonii wylądowało kilka tysięcy uzbrojonych po zęby żołnierzy NATO. Mają za zadanie zebrać 3500 sztuk broni, oddawanej przez rebeliantów albańskich. Dzielni wojacy mają zakaz wtrącania się do jakichkolwiek miejscowych konfliktów, żeby broni Boże ktoś im nie zrobił kuku.

Prawdę mówiąc, do wykonania tego bojowego zadania wystarczyłoby dwóch emerytów, wyposażonych w odpowiednią ilość worków po kartoflach na gromadzenie złomu. No, ale jak jest potężny pakt wojskowy, to trzeba go jakoś wykorzystać. Żołnierze nie mogą gnuśnieć w koszarach, bo skończyłoby się to pijaństwem lub, co gorsze, rozpusztą.

Trochę żal, że w akcji nie bierze udziału Wojsko Polskie. W Macedonii jest jeszcze ciepło i chłopaki mogliby się trochę poopalać. Widocznie minister Komorowski za późno podpisał kontrakt na dostawę 5 hiszpańskich samolotów transportowych, a na bilety kolejowe do Skopie rząd nie ma pieniędzy.

Jest też możliwe, iż nasza armia, słynąca ze swej potęgi, jest zarezerwowana wyłącznie do innych, bardziej poważnych operacji wojennych: zostanie użyta, gdy Ruskie zaatakują zdradziecko Pakt Północno-Atlantycki co, znając przebiegłość naszego wschodniego sąsiada, grozi nieustannie narodom milującym pokój.

Możemy być dumni! Europa i świat liczą na nas. Pamiętają nasze przewagi i szum husarskich skrzy-

deł pod Kircholmem, Wiedniem i Beresteczkiem, że o cudzie nad Wisłą i sprawnie wprowadzonym stanie wojennym pod wodzą gen. Jaruzelskiego (tfu! zgiń, przepadnij, maro!) nie wspomnę.

A co w kraju? W ramach kampanii wyborczej zorganizowano zawody polityków z różnych ugrupowań w gotowaniu. Wygrały SLD i PSL. Niesprawiedliwie, bo przecież powszechnie wiadomo, iż największy pasztet zgotowała społeczeństwu AWS w czasie swych rządów.

Poza tym zwolnili nam z posady Bauca, co niewątpliwie uratuje budżet przed finansowym krachem. Rolę ratowniczkę powierzono pani Wasilewskiej-Trenkner, która chyba jako jedyna z zastępców byłego ministra, nie złożyła dymisji ze swej funkcji. Nie wiadomo, dlaczego wcześniej, gdy współpracowała z ministrem, nie podjęła prób ratowniczych. Widocznie Bauc tkł biedaczkę i nie pozwalał jej na żadne pozytywne działania.

Przy okazji dowiedzieliśmy się, że nasz ukochany rząd, zapewne w ramach walki z bezrobociem, zatrudniał w jednym ministerstwie co najmniej 6 wiceministrów. Całe szczęście, że premierowi widocznie zabrakło koleśków, bo mógł ich zatrudnić 100 lub 1000 i dziura w budżecie byłaby jeszcze większa.

Poza tym nudno. Już chyba ze 3 dni nie ujawniono żadnych nowych afer. To dobry znak. Prawdopodobnie wszystko, co możliwe, zostało rozkradzione. Teraz będzie wreszcie święty spokój.

WIESŁAW WENDERLICH



BANK KAWAŁÓW

Spotykają się trzy bociany.
— Latałem u mnie we wsi trzy dni nad jedną z chałup i urodziła się dziewczynka — mówi pierwszy.
— Ja latałem u mnie we wsi nad domem sołtysa tydzień i urodził się chłopak — mówi drugi.
— Ja latałem u mnie we wsi dwa tygodnie nad plebanią — mówi trzeci.
— I co się urodziło? — pyta pierwszy i drugi.
— Nic się nie urodziło, ale jakiego stracha mieli!

— Czy Ewa zdradzała Adama?
— Tego dokładnie nikt nie stwierdził, ale niektórzy uczeni uważają, że człowiek pochodzi od małpy...

Spowiada się trzydziestoletni mężczyzna:
— Byłem w lesie z dziewczyną i ją pocałowałem.
— I co dalej?
— Ona przewróciła się i chyba zemdliała.
— I co zrobiliście?

— Pobiegłem do najbliższych zabudowań, wziąłem wiadro wody i ją oblałem, a potem odprowadziłem do domu.

— Na pokutę zjesz wiązkę kłosa!
— Ale dlaczego, proszę księ-

— Boś osioł.
— Dlaczego dziewczyna spuszcza oczy, gdy chłopak mówi, że ją kocha?
— Bo chce zobaczyć, czy to prawda.

Podchodzi kulturysta na plaży nudystów do kobiety, napina mięśnie i mówi do niej z nieukrywaną satysfakcją:

— Co!? Bomba? No nie?
— Tak, bomba! Tylko lont jakis mały...

Kobieta urodziła chłopczyka, bardzo rudego. I w płacz. Lekarz z porodówki pyta, co się stało.

— Panie doktorze, ja brunetka, mąż brunet, a dziecko, sam pan widzi. Już data porodu coś się mężowi nie podobała.

— Niech się pani nie martwi, ja to załatwię.

Podszedł doktor do męża i zaczyna go wypytywać.

— Jak często współżycie?

— Z pięć razy na tydzień.

— Co pan tu opowiadasz, jestem lekarzem i znam się na tym.

— No, panie doktorze, tak z cztery razy na miesiąc.

— Nie opowiadaj pan mi tu bzdur.

— Przyznam się, raz na pół roku.

Na to lekarz ciągnie go na porodówkę i mówi:

— I patrz pan, coś pan narobił tym zardzewiałym sprzętem!

— W jaki sposób poparzył pan sobie uszy? — pyta lekarz.

— Stało się to w chwili, kiedy prasowałem spodnie i zadzwonił telefon. Zamiast słuchawki przytknąłem do ucha żelazko.

— A drugie ucho?

— Przecież musiałem zadzwonić na pogotowie!

...

Dowcipy nadesłała Magdalena Szaman z Wrocławia (nagroda) oraz Agnieszka Lesiewicz z Rostek (gm. Jedwabne). Serdecznie dziękujemy. I przypominamy: nasz konkurs na najlepszy kawał tygodnia trwa nieustannie!

Zapobiec katastrofie!

W miarę, jak coraz bardziej staje się pewne, że nadchodzące wybory wygra SLD, partia ta powoli odsłania swoje prawdziwe, zbrodnicze oblicze. Widać, iż dąży do zrujnowania kraju i zniewolenia społeczeństwa.

Pamiętamy przecież jeszcze obietnice przedwyborcze Mariana Krzaklewskiego z 1997 r. obsadzenia 4 tysięcy posad swymi ludźmi. Wiemy też, że ten wielki, godny zaufania Mąż Stanu słowa dotrzymał z nawiązką. Realizując politykę prorodziną AWS, dał pracę setkom tysięcy prawdziwych Polaków, ich kuzynom, ciociom, dziadkom i szwagrom. Tym samym walenie przyczynił się do obniżenia stopy bezrobocia.

A jak w takiej samej sytuacji postępuje wódz SLD Leszek Miller? Bezczelnie zapowiada, że samą administrację rządową zmniejszy o 2500 osób. Łatwo sobie wyobrazić, co się będzie działo na niższych szczeblach. Olbrzymie rzesze, zasłużonych dla kraju urzędników AWS, pójdą na bruk. Ustawią się w kolejkach po zasiłki. Państwo, pozbawione światłej i znakomicie wykszcolonej przez 4 lata rządów Buzka kadry, pograży się w anarchii i chaosie. Może nawet dojść do tego, że nie będzie komu dać łapówki.

Prawdziwą grozę budzi też zamiar likwidacji Senatu. Wiadomo przecież, iż ta Wysoka Izba Refleksji i Zadumy jest zgromadzeniem najwyższej klasy mędrców i myślicieli. Daje stu zasłużonym i zmęczonym wieloletnią walką z odradzającym się jak hydra komunizmem, bojownikom o wolność, godziwe miejsce wypoczynku, a milionom obywateli oglądających w TV obrady tego dostojnego gremium dostarcza beztroskiej rozrywki, odprężenia i radosnego uśmiechu.

Na zaplanowaną zbrodnię zakrawa też pomysł likwidacji Kas Chorych. Nie po to chyba zakupiono we wszystkich województwach wyłożone marmurami pałace dla tej instytucji, aby teraz to wszystko zrujnować.

Obywatele, opamiętajcie się! Możecie jeszcze zapobiec katastrofie. Głosujcie na tych, co dali dobrobyt i praworządność, sprawdzonych, jakże życziwych wam reformatorów drużyny premiera Buzka, marszałka Piłczyńskiego, przewodniczącego Maryjana i ministra Kaczyńskiego. Tylko oni mogą uratować przed zagładą! Swój...

WIESŁAW II WENDERLICH



Laureatka „Kontaktów” wśród najlepszych na świecie!

Kasia walczy

W mistrzostwach świata juniorek w Szwajcarii Katarzyna Zalewska, zapaśniczka Klubu Sportowego „Wissa” Szczuczyn, zajęła piąte miejsce.

W ubiegłym roku była wice-mistrzynią świata w kategorii juniorek i kadetek oraz kilkakrotnie mistrzynią Polski kadetek, juniorek i seniorek. Warto przypomnieć, że od początku trenerem zdolnej zapaśniczki jest Grzegorz Zańko.

W tym roku Katarzyna w międzynarodowych zawodach w Szwecji zajęła drugie miejsce, pokonując zapaśniczki z USA i Tunezji. W mistrzostwach Europy seniorek, tak jak na mistrzostwach świata juniorek, uplaso-

wała się na piątej pozycji. Przegrała z Japonką i Rosjanką.

Katarzyna jest uczennicą maturalnej klasy Technikum Rolniczego w Nieckowie. Trzeciego września, gdy jej koleżanki będą uczestniczyły w uroczystym rozpoczęciu nowego roku szkolnego, ona zacznie obóz kadry narodowej. Ostro przygotowuje się do mistrzostw świata seniorek, które odbędą się jeszcze we wrześniu w USA.

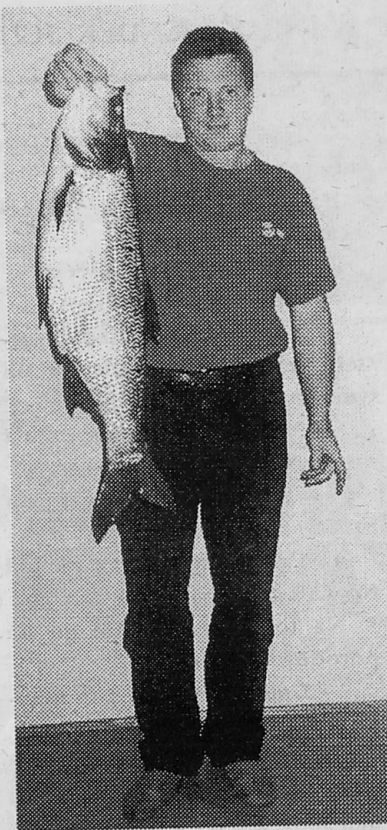
Miło przypomnieć, że Katarzyna Zalewska jest laureatką, ogłoszonego przez „Kontakty” i Wyższą Szkołę Agrobiznesu w Łomży, Plebiscytu „Człowiek Sukcesu 2000” w dziedzinie sportu.

WĘDKARSKI OKAZ ROKU 2001

W piątek, 31 sierpnia, około godz. 19.00 wybrałem się z bratem nad Narew w okolice Pniewa. Po kilkunastu minutach ryba uderzyła w perłowego twistera. Walka trwała około dwudziestu minut. Ze względu na trudny dostęp do lustra wody zawałem brata, który wędkował około 200 m w górę rzeki. Boleń spokojnie czekał na wyholowanie. Gdy jednak nadeszła pomoc, znowu „odjechał” w nurt rzeki. Po ponownej kilkuminutowej walce podholowałem go, a brat mocnym ścisnięciem oburącz wyjął go na brzeg.

Po zmierzeniu okazało się, że boleń ma 84 cm długości i waży 6,4 kg.

MARIUSZ KULESZA
Zambrów



Psi dom bez domu

O finansowe wsparcie budowy schroniska dla bezdomnych zwierząt oraz pomoc w ich dokarmianiu apeluje Koło Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Łomży. Pieniądze można wpłacać na konto: PKO BP SA O/Łomża nr 31-10201332-100161654.

Przypomnijmy: obecne schronisko przy ul. Wojska Polskiego to właściwie tymczasowy punkt przetrzymywania zwierząt, zwykle przepełniony, nie mający nic wspólnego ze schroniskiem. Bez prądu, bieżącej wody i kójców przebywają tu bezdomne psy, żywiące najtańszym kosztem.

TOZ to organizacja charytatywna, a jej działalność opiera się na pracy wolontariuszy. Chętni do współpracy mogą kontaktować się z Bożeną Jarząbek: tel. 218-28-65.

Policyjna droga do szkoły

Do 7 września trwa w województwie policyjna akcja „Bezpieczna droga do szkoły”.

Funkcjonariusze służby ruchu drogowego szczególnie lustrują okolice szkół i przedszkoli, sprawdzając prawidłowość ustawienia i namalowania znaków oraz stan urządzeń ostrzegawczych i zabezpieczających. Kontrolowane są także autobusy szkolne, komunikacji miejskiej i dalekobieżne.

Policjanci spotykają się także z pierwszakiemi, rozmawiając o zasadach bezpieczeństwa na drodze. Najmłodszym mówią, jak unikać zagrożenia w kontaktach z obcymi, gdzie przechowywać klucze do mieszkania i jak reagować, gdy nagle pojawi się pies. Funkcjonariusze spotykają się również z rodzicami i nauczycielami, przypominając o obowiązkach dorosłych wobec dzieci, nie tylko w czasie drogi do szkoły. Szczególną opieką otaczają uczniów szkół wiejskich, w pobliżu których kierowcy nagle nie lekceważą wszelkie zasady bezpieczeństwa.

W akcji „Bezpieczna droga do szkoły” uczestniczą również inne służby: my ubezpieczeniowe, straż miejska i wojsko. Dzieci otrzymują znaczki odblaskowe oraz materiały edukacyjne.

STIHL

PROMOCJA MYJEK WYSOKOCIŚNIENIOWYCH
LANCA ROTACYJNA GRATIS

✓ NOWOCZESNE ✓ NIEZAWODNE ✓ BEZPIECZNE



już od
865,-*

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tamowo Podgórze, www.stihl.pl

Sprzedawca oraz obsługa serwisowa prowadzą wyłącznie
autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02
Kawalerska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126
Ciechanów - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** -
Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** -
Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska
Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1,
tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40
Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** -
Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25, Inwalidów Wojennych 5,
tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28,
tel. 74 525 64; **Krótko** 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - 3 Maja 28,
tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16
Zambrów - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

* Cena dotyczy modelu RE 105 i zawiera 22% VAT



KONTAKTY

**ORYGINALNE
SZWEDZKIE
BLACHODACHÓWKI**

Tylko oryginalne blachodachówki Plannja wykonane są z blachy o grubości 0,55 mm. 10% grubsza blacha znacznie zwiększa trwałość i wytrzymałość dachów.



Dla pewności...
Plannja

www.plannja.com.pl

Łomża - DOMAX, Al. Legionów 120, tel. (0-86) 219 90 40

Informacja o lokalnej dystrybucji naszych wyrobów - tel. (0-22) 814 10 60

TIKKURILA

FARMAL



NAGRODY ZA ZAKUP

FARBY LATEKSOWE
FARBY ALKIDOWE
FARBY AKRYLOWE
FARBY TIKSOTROPOWE

NIEOGRANICZONA MOŻLIWOŚĆ WYBORU DOWOLNEGO KOLORU

mieszalnia farb

Łomża, ul. Sikorskiego 126b, tel. (0-86) 473-12-66
e-mail: farmal@lomza.com

18-400 Łomża, ul. Al. Legionów 54
tel./fax (0-86) 219-06-19

fak. 6524

NASZ CZAT

www.kontakty-tygodnik.com.pl

**UWAGA! NAJLEPSZA OFERTA W 2001 r.
NA ZAKUP SAMOCHODU!!!
- MOTORYZACYJNY HIT -**

Chodząc naprzeciw problemom finansowym wszystkich chcących kupić samochód, stworzyliśmy pilotażowy program, w którym możecie Państwo kupić auto dowolnej marki korzystając z ostatnich już zniżek promocyjnych, najniższego oprocentowania, a co za tym idzie najniższych cen na rynku polskim.

RATY JUŻ OD 113 zł/m-c

W ofercie samochody wszystkich marek nowe i używane. Zadzwoń i zarezerwuj jedną z umów promocyjnych oraz zgłoś się do nas z wyciętym ogłoszeniem z gazety. Zapraszamy do naszego salonu firmowego.

ŁOMŻA ul. Senatorska 1, tel. (0-86) 216-62-66

fak. 6645

Typ zwycięzcy

Okna z PVC



Partnerstwo z profilem

**KÖMMERLING
+ Profi-Okno**

P.P.H.U. „OKNAL”

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża
tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC

- system Kömmerling — numer 1 w Europie
- okucia obwiedniowe ROTO („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji

Ominię Pośrednika — kupisz taniej

Zaprasza **OKNAL**

fak. 6492

Karta Kredytowa ŻAGIEL

**Pierwsze
1000
Kart
za darmo!**



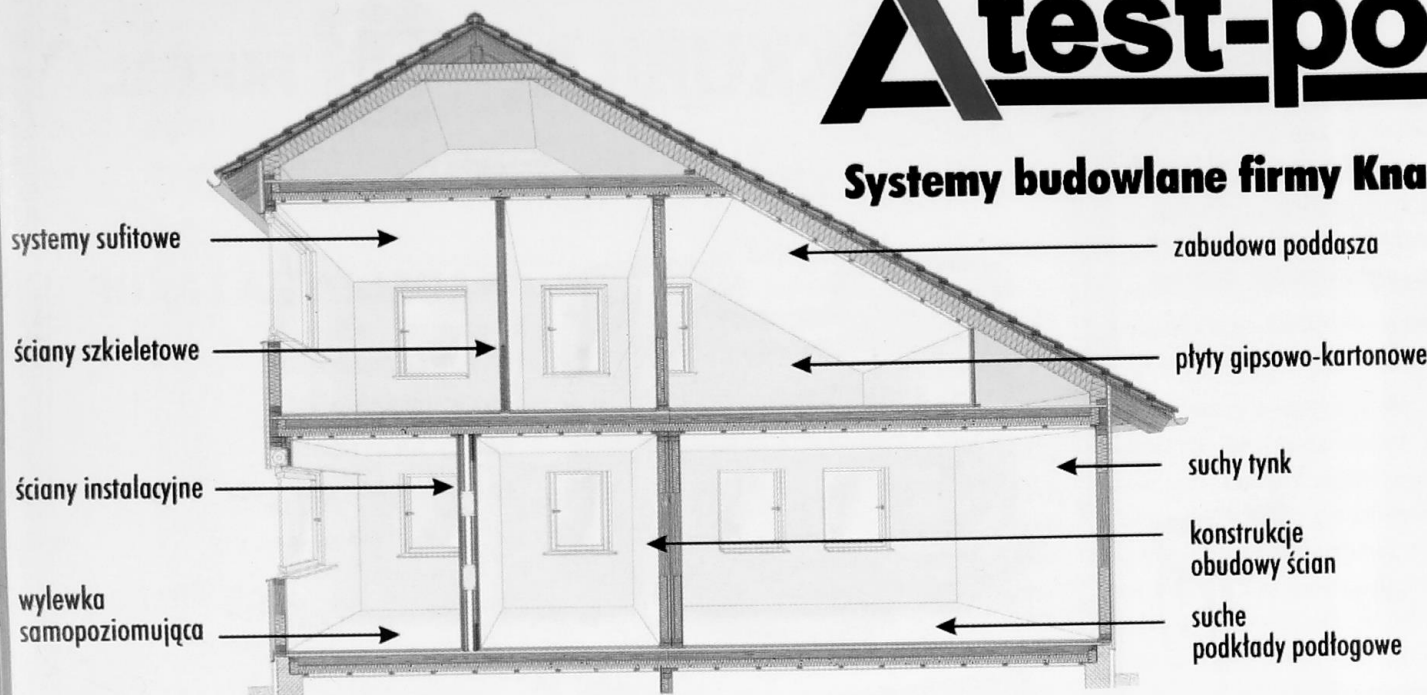
Aby otrzymać kartę kredytową VISA Electron ŻAGIEL zgłoś się do najbliższej placówki ŻAGIEL S.A. lub zadzwoń: Tel.: (0-81) 441 55 00



**Dobra Karta
Proste Zakupy**

Atest-pol

Systemy budowlane firmy Knauf



Łomża, ul. Polygonowa 8, tel.: (086) 218-02-60
 Oddziały: Grajewo, ul. Kolejowa 6, tel.: (086) 272-34-94
 Elk, ul. Łukasiewicza 2a, tel.: (087) 621-16-43

KNAUF Budopoint®
 Partner

KUPON RABATOWY
3%

Materiały Budowlane

P . H . U .
ChoiŃSKI

Wola Zambrowska 8, tel. (0-86) 271-37-55

Oferuje:

- BRAMY GARAŻOWE — już za 599 zł
- AUTOMATY DO BRAM (wjazdowe, garażowe, szlabany)
- DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE — kupon rabatowy 3%
- CEGŁY KLINKIEROWE (szeroki wybór) — już za 90 gr
- SYSTEM DOCIEPLEŃ: Atlas, Kraeisel — 14,99 zł
- POKRYCIA DACHOWE
- BLACHODACHÓWKI — 21,00 zł/m²
- TRAPEZY
- TRAPEZ OCYNK — 13,00 zł/m²

6536

SKOK SPÓŁDZIELCZA KASA OSZCZĘDNOŚCIOWO - KREDYTOWA im. FRANCISZKA STEFCZYKA
 100 lat tradycji
 certyfikat systemu zarządzania ISO 9002

DYSKONTOWA POŻYCZKA SŁONECZNA

JUŻ OD
16,5%

TERAZ DO KAŻDEJ POŻYCZKI SŁONECZNEJ POWYŻEJ 2 000 PLN WSPANIAŁA TORBA PODRÓŻNA*

*PROMOCJA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW. REGULAMIN PROMOCJI DOSTĘPNY W ODDZIAŁACH SKOK IM. F. STEFCZYKA

O/ ŁOMŻA, UL. BEMA 31
 TEL. (086) 215 35 25, 216 89 25
 O/ BIAŁYSTOK, TEL. (085) 743 54 19
 O/ SUWAŁKI, TEL. (087) 563 02 03

Franciszek Stefczyk

www.skok-stef.com.pl

III MIKROLOTOWE MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO
 Łomża, 13-16 września
KONTAKTY



OFERTA SEZONU jesień 2001

Najtańszy kredyt

wg portalu finansowego money.pl z sierpnia 2001

+ słoneczna zima w Egipcie

To się opłaca!

Do 16 listopada 2001 r. można skorzystać z promocyjnych warunków udzielania kredytów w Banku Pocztowym:

- oprocentowanie od 15%
- kwota kredytu do 15 000 zł
- 3 x bez poręczenia*
- okres kredytowania do 4 lat
- udział w losowaniu dwuosobowej wycieczki do Egiptu

Kredyt otrzymasz w oddziale Banku i ponad 4800 urzędach pocztowych Łomża, Plac Pocztowy 1, tel. 215 13 54

*w przypadku spełnienia warunków podanych w regulaminie udzielania kredytów promocyjnych

Bank Pocztowy

Najbliższy Ci Bank

www.bn.com.pl

bezpłatny numer telefonu 0800 40 0 400

KOMIS AUTO-H
 Łomża

prowadzą sprzedaż samochodów oraz skupu złota i srebra
KOMIS J
 i MON
 tel/fax
 tel. kom

AUTO-SZYBY
 (086) 218-123

OMEGA COM
 -224

AUTO-ZŁOM
 dów powypad
 -084

SPRZEDAM
 0-606-249-868

FORD ESCORT
 -87, 47-302-21

PEUGEOT 4
 lub zamienię

CC-704 (1997)

SPRZEDAM N

SPRZEDAM
 (086) 218-34-2

AUDI B4 (1997)

POLONEZ C
 tys. zł. Tel. 050

FORD SIERRA

UNO 1,4 (1997)

SPRZEDAM C
 0604-457-382

SPRZEDAM V

SPRZEDAM C
 0607 838 762

POLONEZ (889)

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierocińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

fak.6551-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok, pantomografia, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00

fak.6551-o

MASAŻ LECZNICZY, 218-38-17

6403-00

INTERNA PULMONOLOGIA, pediatria, badania spirometryczne, Łomża, Górna 5, tel. 218-54-52 po 17.00

6431

GYMNASTYKA KOREKCYJNA z pływaniem mgr Czesław Rybicki, 218-25-62, 0-503-67-905

6512-o

MOTORYZACJA

KOMIS SAMOCHODOWY AUTO-HANDEL „LESZEK”

Łomża, ul. Sikorskiego 166
(przy Tartaku)

prowadzi:

sprzedaż, zamianę, komis
oraz skup samochodów
za gotówkę.

KOMIS JEST UBEZPIECZONY
i MONITOROWANY 24h

tel/fax (086)216-52-99,
tel. kom. 0-600-397-321

fak.5709

AUTO-SZYBY, Łomża, Kraska 78, tel.
(086)2184-123, 0-604-491-522

9232-o

OMEGA COMBI (1989r), tel. 0-604-989-224

5949-00

AUTO-ZŁOM Łomża — skup samochodów powypadkowych, zużytych, 0-502-565-084

6234-o

SPRZEDAM AVIĘ (1993r) skrzynia, tel.
0-606-249-868

6302-o

FORD ESCORT (1995r) salon, tel. 47-302-87, 47-302-21

6411-00

PEUGEOT 405 combi (1991) sprzedam
lub zamienię na Busa, 0602-473-355.

f-6532-o

CC-704 (1997r), tel. 47-30-932

6440

SPRZEDAM NYSE, tel. 216-44-40

6451

SPRZEDAM WSK 4, motorower Stella,
(086)218-34-29

6452

AUDI B4 (1994r); 2160-709

6468

POLONEZ CARO 1,6 GLE (1992), 4,5
tys. zł. Tel. 0503 731 936.

f-6470

FORD SIERRA 1,8 (1985), 218-52-97.

f-6477

UNO 1,4 (1995), 10 tys. zł. 2186-379.

f-6479

SPRZEDAM Opel Kadet 1,6 D (1988), tel.
0604-457-382.

f-6485

SPRZEDAM VW VENTO (1993), 2170-737.

f-6492

SPRZEDAM CC 704 (1994), tel. 218-40-65,
0607 838 762.

f-6495

POLONEZ (1989) + gaz, 2500, 501 417
889.

f-6498

Movano furgon

zaprojektowany by zarabiać



Niewiele jest samochodów które
nic nie kosztują, a tylko jeden
gwarantuje 3 lata mobilności.

Zapraszamy

TOP AUTO

www.topauto.com.pl

Krupniki 25, Białystok 13, tel. (0-85) 661-68-02, 661-47-87
Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel./fax (0-29) 760-41-18

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

fak. 6481

POLMOZBYT ŁOMŻA

ul. Szosa do Mężenina 3
tel. (0-86) 219-80-03, 218-49-48;
tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax 218-45-58
e-mail: pzbytłom@dcs.daewoo.com.pl

POLMOZBYT SALON

Nowy Polonez, Lanos, Matiz
RABAT ZA ZŁOMOWANIE
2.000,-

Nowy Matiz, Lanos
DODATKOWO DLA
ROLNIKA — RABAT 10%

POLMOZBYT KOMIS

TICO	1997 10.900 zł
TICO	1998 11.200 zł
NUBIRA	1997 18.500 zł
MATIZ Life	1999 16.700 zł
NISSAN Micra	1991 6.700 zł
RENAULT Laguna Diesel	1995 22.000 zł
RENAULT 19	1992 8.900 zł



fak. 6652

PASSAT 1.8 (1989/97) dodatki, 0606 807
005, (86) 2157-509.

F-6503

SPRZEDAM ASTRA II, (086) 216-53-92.

f-6523

STAR 200, Jelcz 325, Jelcz P416 12 ton,
przyczepa D616 12 ton, stan bdb, 2180-471,
po 20.00.

f-6527

SPRZEDAM KABINĘ do stara 200, tel.
2160-240, kom. 0608-671-405.

f-6530

KUPIĘ SAMOCHÓD dostawczy kontener
— do 35 t, (086) 217-83-53.

f-6531

ŁADA 2107 (1988r), tel. 218-46-75

6571

CINQUECENTO 700 (1995r), 218-85-87

6538

ŁADA 2107 (1989r), gaz, stan bdb, 0-600-340-353

6537

POLONEZ (1995r), 2191-452

6540

SPRZEDAM VW TRANSPORTER 2.4 diesel (1992r), 6-osobowy, tel. 0-604-277-545

6544-o

SPRZEDAM PRZEDPŁATĘ na Lanosa w
Auto-Systemie, 2172-653

6546

LANOS 1.6 sx + gaz, bogate wyposażenie
(XI.1998r), 0-606-800-439, 2198-787

6549

ZAMIENIĘ SILNIK 11KW na 7KW,
(086)218-59-91, 0-600-550-109

6554

SPRZEDAM AUDI A4 1.9TDI, (1999),
0-602-556-133

6557

FORD ESCORT 1992/93, 1.4 5-drzwi, cena
11500zł; 0-501-652-911

6560

SPRZEDAM POLONEZ ATU (1996r) z gazem,
tel. 2185-333

6573

FIAT 126p (1995r); 2187-942, 0-600-232-231

6576

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci egzaminatora
Pana ALEKSANDRA KOZŁOWSKIEGO
Wyrazy głębokiego współczucia
ŻONIE oraz Rodzinie

składają

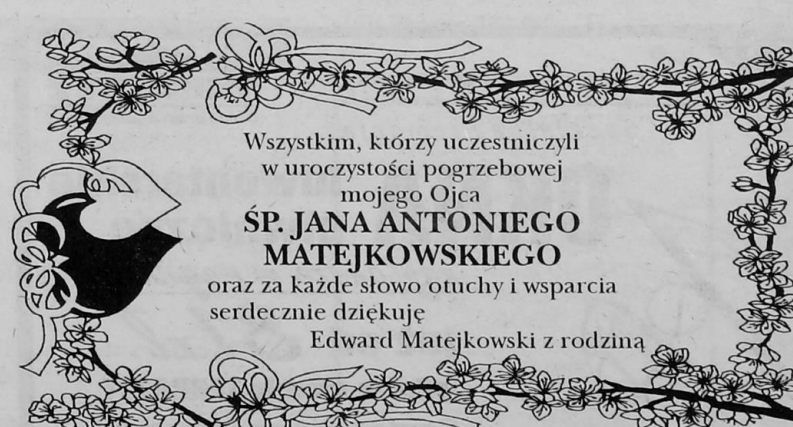
Dyrektor, Egzaminatorzy oraz Pracownicy
Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu
Drogowego w Łomży

fak. 6609



Wszystkim, którzy wzięli udział
w ostatnim pożegnaniu
mojego Męża
ŚP. MIROSLAWA BACŁAWSKIEGO
wyrazy wdzięczności i podziękowania
składa
żona z dziećmi

fak. 6482



Wszystkim, którzy uczestniczyli
w uroczystości pogrzebowej
mojego Ojca
**ŚP. JANA ANTONIEGO
MATEJKOWSKIEGO**
oraz za każde słowo otuchy i wsparcia
serdecznie dziękuję
Edward Matejkowski z rodziną

KONTAKTY



CINQUECENTO 700 (1993r), tel. 2188-379

SPRZEDAM ŻUKA — tanio, (086)216-33-83

SPRZEDAM MERCEDES Bus 406D (1979r); 2190-989

POLONEZ 1.5 (1988r), nadwozie (1990); 216-47-63 po 16.00

TOYOTA CARINA (1994r), bogate wyposażenie, 0-604-957-220

SPRZEDAM SEICENTO Young (XII.1999), tel. 2188-677

VW PASSAT 2.0 kombi (1995r), duże wyposażenie + gaz, 0-601-094-926

OPEL KADETT (1990r) — tanio, 218-30-14

GOLF III 1.4 (1994r), cena 17900, 0-604-163-267

VW T-4 osob. (1994r) 24000 zł, tel. 473-62-50, 0-602-289-479

MALUCH (1980r) zarejestrowany 350zł, (086)216-96-01

ROBUR — mały przebieg — tanio, 2183-348

MERCEDES BUS 207 (1988r) stan bdb; (086) 218-58-06

VOLKSWAGEN GOLF II 1.8 czarny (1991r), tel. 279-10-14

Z POWODU WYJAZDU CC-704 (1993r); (086)218-33-17

TICO (1998), przebieg 10000, (086)219-72-27

VECTRA 10500, 0-600-588-666

FIAT BRAVO (1999) sprzedam lub zamienię, 216-66-51 po 18.00

SPRZEDAM VW GOLF II poj. 1.3 kat (1991r), 0-503-146-706

POLONEZ 1500 (1988), 700 zł, 216-20-11, wieczorem.

SPRZEDAM MZ-ETZ 251, tel. 217-92-17.

SPRZEDAM MZ — ETZ 250 (1988), stan bdb, 0602-74-24-80.

STAR 200, tel. 2166-167.

OPEL VECTRA 1.6i (1990r), tel. 2160-429

SPRZEDAM

SPRZEDAŻ KOTŁÓW olejowych, węglowych, ekologicznych na drewno. Usługi hydrauliczne. Niskooprocentowane kredyty, Łomża, Aleja Legionów 120, 218-34-77

SPRZEDAM 5ha ziemi w Kuczach Dużych, tel. 0-501-24-30-77

SPRZEDAM VIOFOR JPS-MRS 2000, 2791-137

SPRZEDAM LAS, (086)218-35-37, 0-603-486-808

ROZRZUTNIK DWUOSIOWY, sadzarkę, 0-502-306-169, po 18.00 219-25-81

SPRZEDAM PLAC 1100mkw w centrum Łomży, 0-602-811-678

SPRZEDAM ETERNIT, 219-29-12

BIZON, 217-57-82

SPRZEDAM KOMPLET wypoczynkowy, tel. 473-58-98

SPRZEDAM KOMBAJN ziemniaczany „Boko”, 279-10-16

SPRZEDAM KOMPUTER 1050zł, tel. 473-59-12

KOMABAJN ZIEMNIACZANY „ANNA”, stan dobry, 7800zł; (086)47-21-260

SPRZEDAM do 0,5 ha działki nad Biebrzą, (086)218-58-26

ROTTWEILERY, (086)215-75-13

SPRZEDAM PUSTAKI, 2164-756

2,64ha w tym działka budowlana, tel. 217-90-98

OWCZARKI NIEMIECKIE, 2189-351, 219-16-94

SZCZENIAKI SZPICA wilczastego sprzedam, tel. (086)2188-593

SPRZEDAM PSZCZOŁY ule warszawskie poszerzane, (086)2167-058 po 16.00

NIEDROGO PRZYCZEPA Sanok 8t, stan dobry, tel. (086)2192-504

DZIAŁKĘ 3900mkw w Kalinowie, tel. 0-600-175-237

BARAK MIESZKALNY, 0-600-175-237

OKAZJA! Sprzedam działkę budowlaną w Janowie, (086)216-67-86

SZCZENIĘTA ROTTWEILERY, 0-503-781-100

SPRZEDAM KROKWIE, deski, fiat 126p (1991r), tel. 2167-058

„GLAZURA KRÓLEWSKA” — posiadamy pełen asortyment płytek dla „każdego” klienta, przystępne ceny, doradztwo, dowóz gratis, glazurnik, raty, klej 15zł. Zapraszamy: Łomża, Legionów 52 (dworzec PKS).

SIECZKARNIE DO KUKURYDZY, beczko-wozy — przyczepy do kisonki, inne, (086)218-53-52

DĄB SEZONOWANY 50mm, 2191-452

KOPACZKĘ, tel. 219-32-48, 0-502-818-444

DZIAŁKĘ BUDOWLANO-USŁUGOWĄ, 2189-313

SPRZEDAM TANIO grzejniki żeliwne, 219-88-94, 0-502-566-410

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, 473-18-39 po 18.00

SPRZEDAM KAMIEŃ łupany, 218-24-32

TANIO ODSPRZEDAM wycieczkę do Hiszpanii, 0-604-892-059

OKNA i DRZWI balkonowe „Wołomin” (8 lat) z żaluzjami, (086)216-93-98

DZIAŁKĘ 381mkw, tel. 216-90-60

DOM, Kolno lub zamienię, (086)474-03-47

SPRZEDAM TANIO zamrażarkę Polar 110x0,50x0,60, blat gazowy — czteropalmowy, akwarium z pielęgnicami i wyposażeniem, tel. 219-16-11

SZCZENIĘTA owczarki - niemieckie, (086)218-63-80 po 18.00

BAR SPRZEDAM, tel. 0-606-320-063

SPRZEDAM „ANNE”, deski 32, balik 5 — sosna i jesion, Śniadowo, Ostrolęcka 12

SPRZEDAM DZIAŁKĘ — rolniczą 0,6ha Janowo, 218-95-15 po 18.00

KUPIĘ

AUTOSKUP ROZBITYCH, skorodowanych, 0-601-617-279

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, 0-604-846-202

AUTA POWYPADKOWE osobowe, dostawcze, (085)716-48-16

KUPIĘ DZIAŁKĘ budowlaną przy ul. Wąskiej, 0-602-511-406, 219-89-06

KUPIĘ LAS liściasty, tel. 0-602-525-921

OLSYNE, 2172-213

KUPIĘ OBIEKTYWY do Zenita, (086)218-59-91, 0-600-550-109

ZAKUPIĘ DRZEWO tartaczne, tel. (029)766-41-55

KUPIĘ DŁUGI jednostek budżetowych i szpitali, tel. 0-600-854-844

MZ-251; 219-31-21

LOKALE

STANCJA, 0-607-452-809

OKAZJA! Do wynajęcia lokal 60mkw i 3 gabinety lekarskie, (086)2188-223

SPRZEDAM SZEREGÓWKĘ rogową, Leśzczynowa 1, stan surowy, 216-93-36

SZUKAM LOKALU do wynajęcia 30m, centrum, (086)477-12-44

SPRZEDAM LUB WYNAJME mieszkanie w Białymstoku o pow. 33,5mkw, I piętro, tel. (086)2701-495 po 20.00

SPRZEDAM LUB ZAMINIĘ M-3, ul. Woj. Polskiego, 2169-396, 0-503-080-598

SPRZEDAM GARAŻ blaszak, St. Konwy; 216-44-40

SPRZEDAM MIESZKANIE 50 mkw Śródmieście, tel. 0-608-497-931

SPRZEDAM GARAŻ murowany z kanałem i oświetleniem, tel. 0-608-497-931

LOKAL DO WYNAJĘCIA przystosowany do gastronomii, Ks. Anny 23, 0-607-579-409, (086)2180-656 po 18.00

STANCJA DLA UCZENNIC, 2160-638

SPRZEDAM MIESZKANIE, Mazowiecka 2, 0-607-565-770, 2180-758

SPRZEDAM GARAŻ, tel. 216-36-73

STANCJA UCZNIOM, 216-92-62

SPRZEDAM DOM — Radzymin (stan surowy), (022)78-65-874

SPRZEDAM — 32mkw w Zambrowie, (086)216-66-23 po 17.00

SPRZEDAM MIESZKANIE trzypokojowe 50mkw (umeblowane), tel. 473-13-60 lub 0-604-730-952

LOKAL DO WYNAJĘCIA 35mkw; 219-80-44 po 18.00

STANCJA, 218-06-79

DO WYNAJĘCIA dom, 2164-756

DO WYNAJĘCIA LOKAL 58mkw w Łomży, tel. 216-38-28 po 15.00

DOM WOLNO STOJĄCY Gdynia-Rumia sprzedam-zamienię, (086)218-55-17

SPRZEDAM M-5, (086)2167-211

STANCJA UCZENNICOM, 2190-520

DO WYNAJĘCIA stacja w centrum Łomży dla studentów, (086)216-73-81

WYNAJME DOM, 218-10-76, 0-604-650-709

SPRZEDAM M-3, IV piętro, 473-59-83

POKOJE DZIEWCZĘTOM, 2166-923

SPRZEDAM DOM w Łomży, tel. 218-57-56

STANCJA DLA DZIEWCZYN, 2167-169

SPRZEDAM M-4, tel. 2172-641, po 17.00

218-57-32

M-3 DO WYNAJĘCIA umeblowane, 217-375

POSZUKUJE MIESZKANIA, 0-608-03-44-33

STANCJA, 216-36-63

GARAŻ — centrum wynajmę, 216-92-93

SPRZEDAM M-3, 49mkw, tel. 218-70-17

WGN — NIERUCHOMOŚCI, Legionów 54/2, (086)218-93-98, www.nieruchomosci.hi.pl

0,53 ara dom ze sklepem — sprzedam, 4738-973

STANCJA — osoby samotne, Piątnica, 2191-085

SPRZEDAM PAWILON mieszkalno-handlowy w Łomży, 2153-544 po 18.00

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA w Warszawie — Sadyba; Łomża, (086)216-23-83 po 17.00

SPRZEDAM DOM w zabudowie bliźniaczej (dwa segmenty), (086)218-77-65

UMEBLOWANY POKÓJ do wynajęcia, tel. 2160-166

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 218-50-70

SPRZEDAM M-4, IV piętro, 0-606-985-015

Nowości !!!
Specjalna Promocja

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

OKNA inwentarskie piwniczne
najtańsze w regionie

już od 81zł
tylko w ofercie TERRAZYT

Serdecznie zapraszamy!



KONTAKTY

W Nissanie mnóstwo promocji

— lato pełne emocji!

MICRA
już od 29 900 zł
wersja 1.0 i 1.3-drzwiowa



PRIMERA
wersja 1.6 i — od 59 900 zł
wersja 1.8 i — od 62 000 zł



ALMERA
bonus 2 000 zł,
przy dostawieniu
używanego
samochodu
w rozliczeniu



Nieograniczone
możliwości

Wakacje w pełni,
a w Nissanie pełno promocji!
Trzy modele promocyjne są do Twojej dyspozycji.
Wybierz jeden z nich i przygotuj się na wielkie emocje!

Oferta ważna w okresie wakacyjnym (lipiec-sierpień 2001).
Szczegóły u autoryzowanych dealerów.
Liczba samochodów objętych promocją ograniczona.

SALON I SERWIS MIECZYSLAW WASILEWSKI
19-300 Ek, ul. Sikorskiego 19B, tel./faks (0 87) 621-41-31, 621-41-10

ANCA STUDENTKOM, uczniom,
6216-38-01 6618

KAL DO WYNAJĘCIA, Małachowskiego
18-38-64, po 18.00 218-09-78 6620

ZEDAM, WYNAJME studentom M-4,
15-58 6622

KADIA — NIERUCHOMOŚCI, Łom-
Wyżńskiego 2; (086) 218-77-79 6628

ZEDAM DOM, tel. 473-03-91 6629

MEK DREWNIANY z bali kupię, tel.
44-47-79 6636

ZEDAM DOM dwurodzinny w Łomży,
44-48 6643-o

SZKANIE 46,5mkw, centrum sprze-
218-27-95 6650-o

WYNAJĘCIA 4-pokojowe w M-5, tel.
60-90 6651

MAJME MIESZKANIE małżeństwu, tel.
49-79-31 6654

IE SPRZEDAM M-5, tel. 218-35-84 6660

IE BUDOWNICTWO 65mkw, 0-503-
321 6632

SPRZEDAM M-4, 218-08-16 6661

USŁUGI

WYNAJĘCIA, (086) 218-59-91, 0-600-550-109
3-544 po 18.00 4646-o

UTEROPISANIE, OPRAWA, ksero
PORA*, 216-48-39 fak.6552

KOPARKO-LADOWARKA
— wszelkiego rodzaju z samo-
(086) 216-33-34, 0-601-94-20-52 5248-o

Z UPRAWNIENIAMI Ministra —
PAT. ZUS, tel. (086) 212-50-40 6655-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, extra,
terakota, panele podłogowe, montaż okien
i drzwi, instalacji hydraulicznych, c.o., elek-
trycznych, 0-605-621-550, (086) 473-01-47
5887-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, (029) 76-
67-419 5908-oo

ROBOTY BLACHARSKO-DEKARSKIE,
0-692-104-316 6058-oo

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek, wywóz gru-
zu, usługi koparką „Ostrówek”, 2160-625,
0-602-828-318 6414-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, pane-
le, 2160-625, 0-602-828-318 6414-o

BLACHARSKO-DEKARSKIE, 473-73-84,
2192-530, 0-600-102-732 6060-o

WENTYLACJA, KLIMATYZACJA,
(086) 218-54-65 6231-o

RTV NAPRAWA, 473-01-90 6273-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, płyty
gipsowe, panele, 216-62-88, 0-608-014-410
6315-oo

RENOWACJA MEBLI wypoczynkowych,
0-604-314-048 6316-o

TYNKI GIPSOWE maszynowe, 0-603-69-52-
-51, 2184-605, 2181-774, 2192-717
6317-oo

ARCHITEKT — PROJEKTOWANIE, tel.
0-607-379-763 6305-o

NAGROBKI GRANITOWE — gotowe ta-
niej. Duży wybór. Napisy ozdobne. Schody,
parapety, kominki, Łomża, Poznańska 156,
tel. (086) 2180-801 6385-oo

SPRZEDAŻ PLEXI, PCV, osłon balkon-
owych. Reklama. Łomża, Poznańska 156, tel.
2180-801 6385-oo

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, ukła-
danie paneli, 218-37-65 6435

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazu-
ra, terakota, tel. 218-96-24 6441

VIDEOFILMOWANIE, 0-607-379-807
6457-o

MUROWANIE, TYNKI, 0-609-410-239
6458
SPRZEDAŻ i PRZYWÓZ ŻWIRU, piasku.
Usługi koparką JCB i ATLAS, spycharką,
wywrotką i niskopodwoziówką, tel. 219-14-
-92 lub 0-502-677-358 6465-o

KREDYTY: — GOTÓWKOWE, — hipote-
czne, Nowa 2, lok. 442a, (086) 216-39-33
6466-o

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze,
219-03-33 6469-o

HYDRAULIKA, GLAZURA, panele,
(086) 219-84-98 6490

TV-NAPRAWY DOMOWE, 2188-291
6518-o

DOMOWE NAPRAWY pralek i lodówek,
tel. 216-90-46 6522

RENOWACJA MEBLI tapicerskich, 216-29-
-22 6526-o

UKŁADANIE PODŁÓG cyklinowanie,
0-607-774-627 6529-o

CZYSZCZENIE, TRZEPANIE dywanów, ta-
picerek, 216-35-07 6564

USZCZELNIANIE OKIEN, 2163-507
6564

KOMPUTEROPISANIE — TANIO, 0-504-
-892-266 6564-o

ZIR ŁOMŻA: — instalacje elektryczne, —
pomiar, — budowy, remonty, — dociepla-
nie, — montaż okien, — układanie polbru-
ku, — glazura, terakota, (086) 218-63-29,
0-602-746-220 6569

GIMNASTYKA KOREKCYJNA, pływani-
e, nauka pływania, 218-46-77 6574-o

STUDNIE, (086) 218-48-66, 0-602-868-891
6581-o

TANIO — szpachlowanie, glazura, ociepla-
nie, 2160-780 6591

KOMPLETNE REMONTY, przeróbki insta-
lacyjne, 0-609-712-052 6593

HYDRAULIKA, 218-85-08 6615

ELEWACJE, DOCIEPLANIE, REMONTY,
szpachlowanie — 6zł, fachowe doradztwo i
konkurencyjne ceny, 2167-414, 0-604-779-
-328 6621

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, 218-
-06-79 6625

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazu-
ra, 218-50-33 6627

AEROBIK, 2188-439 6665-o

UKŁADANIE KOSTKI brukowej,
(086) 271-69-31 6666

TRANSPORT

ROBIN — PRZEWÓZ OSÓB do Włoch,
wynajem busów, tel. (086) 215-35-31 2074-o

WYJAZDY DO BELGII, Niemiec w sobotę,
(085) 73-76-300 4447-o

BUSEM NIEDROGO, 216-24-20, 0-604-66-
-54-68 5057-o

HANNOVER — każda niedziela, 215-75-
-34, 215-76-17 5202-o

USA — WYJAZDY, 0-504-862-196
5541-oo

PRZEWÓZY BUSEM, 2187-906, 0-602-110-
-161 6410-o

HANNOVER, BREMEN, Hamburg, Biele-
feld — dwa razy w tygodniu, (086) 216-93-
-98 5515-o

BUSEM OSOBOWYM — kraj, 217-90-48
6517-o

TRANSPORT BUSEM, 218-30-88, 0-606-
-599-353 6347-o

WYJAZD DO HANNOVERU, Bielefeld w
dniu 09.09.2001r; 218-08-78 6580

HANNOVER — soboty, 218-13-70 6582-o

NIEMCY BUSEM, tel. (086) 217-62-15,
0-608-611-628 6611-o

PRACA

KOSMETYKI — możesz dorobić, telefon,
2184-198 6116-O

„INDECO” zatrudni przedstawiciela han-
dlowego, projektanta. Wymagania: wy-
kształcenie min. średnie, znajomość obsłu-
gi komputera, prawo jazdy kategorii B. Po-
danie wraz ze zdjęciem i życiorysem proszę
nadsyłać na adres: INDECO, ul. Suwalska
11, (Grajewo k/Giżycka, 11-500 Giżycko)
6249-oo

MONTAŻ DŁUGOPISÓW, zabawek, itp.
Dowóz, odbiór wyrobów z domu. Informa-
cje bezpłatne — zaadresowana koperta,
dwa znaczki luzem. „DAJROB”, 09-400
Płock, Norwida 7/10 6242-o

RADIO-TAXI „96-21” zatrudni kierowców z
autem, Kwadratowa 35 6325-o

PRACA W UBEZPIECZENIACH specjalista
d/s sprzedaży, tel. 219-00-67, 0-606-25-99-
-88 6381-o

KLUB GDAŃSKI, Elbląg zatrudni panie —
zakwaterowanie gratis, 0-601-235-808
6415-o

MAGISTER PRAWA (absolwent) szuka pra-
cy, (086) 218-55-56 6437

POSZUKUJE OPERATORA na koparkę,
mile widziane prawo jazdy kat.C, tel. 0-502-
-677-358 6465

SZUKAM PRACY. Posiadam busa osobowo-
ciężarowy lub ciężarowy. Inne propozycje,
0-605-543-535 6656

PILNIE POTRZEBNA OPIEKA do starszej
mało chodzącej kobiety, 215-00-66 lub 218-
-67-17 6624

SKLEP OGÓLNOSPÓŻYWCZY przyjmie
do pracy mężczyznę z doświadczeniem na
stanowisko sprzedawcy, tel. 218-67-47 6601

ZATRUDNIĘ MŁODE dyspozycyjne panie
do pracy w handlu obwoźnym, 219-89-06
6600

ZAOPIEKUJE SIĘ dzieckiem lub starszą
osobą, Piątnica, 2191-085 6585

HUSQVARNA

PILARKI, KOSIARKI, WYKASZARKI,
NOŻYCE DO ŻYWOPLOTU
SPALINOWE
I ELEKTRYCZNE ORAZ INNY
SPRZĘT LEŚNY I OGRODNICZY
AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE,
ELEKTRONARZĘDZIA FIRMY
„BOSH”
CZĘŚCI ZAMIENNE
ORAZ SERWIS
Łomża, Nowogrodzka 60
tel. 216-69-10
Zapraszamy! fak.6467

POSZUKUJĘ MAGISTRA farmacji ze specjalizacją do prowadzenia apteki lub wspólnika, Łomża 216-35-03 po 20.00

6584

MĘŻCZYZN Z DOŚWIADCZENIEM handlowym z własnym samochodem na stanowisko przedstawiciela. Umowa o pracę + prowizja, 219-08-00

6570

ZATRUDNIĘ NIANIĘ do rocznego dziecka (starsza pani), 0-602-556-133

6557

BUDOWLANCA ZE znajomością francuskiego, 0-604-845-478

6543

PRZYJMĘ DO PRACY w barze na kuchni młodą dziewczynę, 271-34-41

6521

HURTOWNIA ZATRUDNI młode osoby, (086)216-44-18

6510

PRACA DLA OSÓB z Łomży, Zambrowa, Białegostoku, Ostrołęki. Zdobywanie zamówień na prenumeratę czasopisma. Umowa-zlecenie. Wynagrodzenie prowizyjne, (086)218-79-24 od 9.00-15.00, 0-603-915-823

6509

ZATRUDNIĘ — wymóg samochód osobowy. Kontakt tel. poniedziałek — piątek w godz. 9.00-16.00 (029)746-82-88

6472

ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW na stałe do hurtowni, Łomża, 473-17-86

6608

ZATRUDNIĘ KRAWCOWE na stałe i chłupnictwo, tel. 216-58-28

6631-o

ODSTĄPIĘ dochodowy biznes, 0-600-588-666

6634

Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego w Łomży

ogłasza konkurs ofert na stanowisko
Kierownika Biura Zarządu

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe z tytułem magistra,
- znajomość języka angielskiego,
- umiejętność posługiwania się pakietem Microsoft Office.

Blizsze informacje o zakresie obowiązków można uzyskać pod numerem telefonu (0-86) 216-50-19.

Oferty należy składać w dziekanacie WSZiP im. B. Jańskiego w Łomży, ul. Krzywe Koło 9 do dnia 15.09.2001 r.

fak.6642

HURTOWNIA GLAZURY

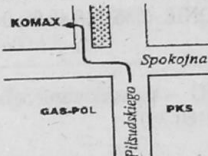
„KOMAX”

oferuje:

- płytki ceramiczne z fabryk polskich, włoskich i hiszpańskich,
- płytki ekskluzywne,
- tanie płytki do dołowni,
- panele ściennie i podłogowe,
- wyposażenie łazienek,
- kostkę brukową,
- styropian.

Ceny negocjowane.
RATY — DOWÓZ

Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
(były zakład betonowy)



AMPLICO AIG Life

Amplico AIG Life S.A.

przeszkoli i zatrudni kandydatów
na agentów ubezpieczeniowych.

Wiek 25-50 lat, wykształcenie min. średnie.

W czasie 12-miesięcznego szkolenia
wynagrodzenie miesięczne 2 500 zł

W perspektywie kontrakt menedżerski.

Spotkanie kwalifikacyjne — środa, godz. 17.00

AMPLICO LIFE S.A.

ul. Wojska Polskiego 97

18-400 Łomża

tel. 216-94-80, 216-62-52

ZAPRASZAMY!!!

fak. 6501

NAUKA

STUDIUM INFORMATYCZNE jednoroczne, dziennie i zaoczne, tel. (086)216-64-72

5921

NAUKA GRY na saksofonie i klarnecie, 2188-360

6173-oo

PRYWATNA SZKOŁA MUZYCZNA w Łomży ogłasza zapisy, (086)2184-221

3568-o

KURSY JĘZYKOWE dla dorosłych, młodzieży, dzieci. Różne stopnie zaawansowania (przygotowujący do matury, dla wyjeżdżających...). Konkurencyjne ceny. NOT Łomża, tel. (086)216-64-72, 216-41-29

6363-o

ANGIELSKI — lekcje indywidualne. Najchętniej gimnazjum, 215-75-90

6439-o

ANGIELSKI, 0-606-364-707, 217-07-95

6462

MATEMATYKA, tel. 473-14-94

6467

STUDIA PODYPLOMOWE: finanse i rachunkowość, Łomża, tel. (086)216-64-72

6649-o

NIEMIECKI dobrze i tanio, 216-03-84

6638

ABSOLWENTKA PEDAGOGIKI — pomoc w odrabianiu lekcji, opieka, 2181-696

6497

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-62-94

6588-o

MATEMATYKA — KOREPETYTOR
(086)2187-463, 2187-779

LANGUAGE EDUCATION — angielskie spotkanie organizacyjne dnia 6 września godz. 17.00 w Zespole Szkół Ekonomicznych w Łomży ul. Kopernika — cznie zapraszamy.

NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM — obcych — dodatkowy egzamin wstępny września — informacje — (086)216-64-72

MATEMATYKA — korepetycje, spotk po szkole podstawowej (całościowo) nazjum, tel. 216-69-33

INNE

USA — OKAZJA! loteria wizowa płatna wysyłka, profesjonalne zgłoszenia Amnestia dla emigrantów. Pośrednictwo matrymonialne itp, tel. 0-600-759-533

ODDAM MAŁE pieski, Łomża, 8, 216-67-48 lub 216-60-90

ODDAM MAŁE pieski (6-tygodniowe) ręce, 218-28-65.

WRÓŻENIE — 0604-612-871.

PIPILAND Salon Zabaw dla Dzieci ul. Ks. Anny 6 D: imprezy urodzinowe, upusty dla szkół, przedszkoli.

AKCENT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-04-25
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 630-100

SPECJALNA PROMOCJA!

BLACHY BORGA

JESZCZE TANIEJ!

- stolarka okienna i drzwiowa
- okna PCV
- bramy garażowe
- okna dachowe
- szwedzkie blachy pokrywy
- styropian

BORGA

novoferm

FAKRO



DACHY

za gotówkę i na raty

- DACHÓWKI CERAMICZNE
- BLACHODACHÓWKI (wyprodukowane w Polsce i Szwecji)
- BLACHY TRAPEZOWE (powlekane poliestrem i alucynkiem, ocynkowane)
- INNE AKCESORIA NA DACH

CENY PRODUCENTÓW

OFERUJEMY PROFESJONALNE USŁUGI
— 20 LAT DOŚWIADCZENIA

PHU „DOMUS”, 18-400 ŁOMŻA, al. Piłsudskiego 70 (Centrala Nasz) tel./fax (0-86) 218-04-25, kom. 0-504 866-351



KONTAKTY